Nr. 206. Czwartek 10 Września 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 20 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister wyznań i oświecenia nadał profesorowi gimnazyalnemu w Stanisławowie, dr. Przemysławowi Niementowskiemu, posadę nauczycielską przy państwowem gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.

Minister wyznań i oświecenia zamianował katechetę suplenta w c. k. państwowej szkole realnej w Krakowie, Eustachego Skrochowskiego, rzeczywistym katechetą tegoż zakładu.

Rząd krajowy Szląska pruskiego z Opole rozporządzeniem z dnia 26 sierpnia b. r. l. 1303, zniósł swe zarządzenia z dnia 5go sierpnia b. r. l. 95, ograniczające transport świń do Prus i zezwolił na wprowadzanie świń z Austro-Węgier do Prus tak drogami krajowemi, przez Goczałkowice obwód Pszczyna, przez Oderberg, obwód Racibórz i przez Ziegenhals, obwód Neisse, jakoteż koleją żelazną przez Mysłowice, zawsze jednego dnia w tygodniu, po uprzedniem zbadaniu stanu zdrowia zwierząt na miejscu wchodu, przez pruskiego weterynarza pogranicznego.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 3 września 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 września

Rada państwa, wyszła z nowych wyborów, rozpocznie nowy peryod prawodawczy, jak już wiadomo z ogłoszonego Najwyższego patentu, z dniem 22 września. W tej ważnej chwili uwidocznia się też wyraźnie obawa w stronnictwie opozycyjnem, o czem świadczą trwożliwe głosy organów liberalnych, nawołujące do zaniechania waśni w łonie lewicy. Zapowiedziane zgromadzenie stronnictwa niemiecko-liberalnego, ma zadanie rozważyć życzenia niezadowolonych w obozie i starać się o to, ażeby z lewicy nie wytworzył się osobny „klub niemiecki“ zrywający tak szumnie głoszoną solidarność całego stronnictwa. Zgromadzenie to jednak zapowiedziane zostało tak późno, gdyż w tygodniu zebrania się Rady państwa, iż trudno przypuszczać, ażeby zamiar opozycyi, utrzymania w zjednoczeniu swych szeregów, mógł doprowadzić do pożądanego rezultatu. Sprzeczności polityczne wywołują zwykle dłuższe dyskusye, a w ostatniej chwili podejmowane narady, gdy już trzeba wystąpić solidarnie, doprowadzić mogą zamiast do porozumienia, do większego jeszcze rozdrażnienia i jaskrawszych sprzeczności. Obawę tę zdradzają głosy organów liberalnych, które zwykle pełne otuchy a często i pogróżek przeciw gabinetowi, tym razem zdają się trwożliwie nawoływać do umiarkowania, przytaczając liczne przykłady w innych parlamentach, gdzie zbyt skrajni członkowie liberalni, spuszczając z oka główne interesa, a dążąc do celów frakcyjnych, przyczynili się wielokrotnie do upadku zwartej, i jeżeli nie decydującej, to dość niekiedy silnej opozycyi.

Podobnie jak lewica, przygotowuje też i prawica konferencyę przedparlamentarną, jak nam doniósł telegram, w stolicy państwa. W stronnictwie tem, umiejącem oceniać korzyści z programu politycznego mającego na celu pogodzenie sprawiedliwych wymagań ludów z ogólnemi interesami państwa, odniesie niewątpliwie przewagę myśl ustępstw wzajemnych. Ustępstwa te bowiem miałyby na celu zachowanie sił większości i nie rozpraszanie tych sił bezpotrzebnie. Podnosi to bardzo usilnie organ wiedeński, inspirowany z kół decydujących Zwraca on mianowicie uwagę, że wobec silnie rozbudzonego prądu narodowościowych interesów, za pierwszy obowiązek powinien sobie poczytać każdy z polityków, ażeby przedewszystkiem dać wyraz idei państwowej i wszystkim z nią związanym postulatom. Łatwo sobie wytłómaczyć znaczenie tych słów, mówiących mniej więcej, że rozum stanu starać się przedewszystkiem nakazuje o silną i niezwątloną całość, bo w niej znajdą się i części poszczególne, bo nakoniec faktem jest że z żywotnego i silnego organizmu, mogą części składowe czerpać równie i dla siebie śmielej, w tem przekonaniu, że się do wyrobienia potężnego organizmu wedle sił przyczyniły.

Wycieczka do Pesztu.

Peszt, 7 września.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

I.

(*Z*) W trzysta przeszło osób wyruszyliśmy dnia 5 b. m. o godzinie 9tej wieczorem z Przemyśla osobnym pociągiem, wysłanym w pół godziny później po zwyczajnym, ku granicy węgierskiej. Trudno nie przyznać, iż nie zajmowaliśmy byńajmniej pod zbyt przyjemnemi wrażeniami naszych miejsc w wagonach. Niebo pokryło się ciężkiemi i brudnemi chmurami, a deszcz gęsty rosił, uderzając monotonnie w szyby okien, zdając się być zapowiedzią najfatalniejszej słoty, grożącej pokrzyżowaniem tyle obiecującego programu wycieczki. Panie nasze wzdychały pokryjomu, pytając się w duszy, ażali w tych warunkach potrafią należycie spożytkować, ukryte w poważnych rozmiarów kufrach i koszach liczne przybory toaletowe. Panowie komitetowi z szanownym wiceprezydentem miasta Lwowa na czele, ulokowani w dwóch osobnych wagonach, spospępnieli, i my reprezentanci prasy lwowskiej, nie mieliśmy miny wesołej, boć nie trudno było przewidzieć, iż w razie spełnienia się zapowiedzi niepogody, niezbyt będzie obfitym materyał do listów z podróży z pięknej stolicy Węgier. Pocieszaliśmy się nadzieją, iż może po za Karpatami aura będzie łaskawszą. Rzeczywiście też, gdy świtać zaczęło a pociąg nasz przerzynał żyzne równiny, ujęte smugami niebotycznych Karpat, deszcz przestał padać, chmury się rozpierzchły, a z pod obłoków wydobywały się powoli, chociaż tylko niepewnie i nieśmiało promienie słoneczne. Około godziny 7 z rana mogliśmy już oddawać się przyjemnej nadziei, że podróż odbędziemy przy tyle pożądanej pogodzie. Do uszów naszych poczęły dochodzić głuche wieści, iż na pojedynczych stacyach czeka nas uroczyste przyjęcie, to też całe towarzystwo z pewnem gorączkowem natężeniem oczekiwało przybycia do pierwszej większej stacyi: Lg. Michalyi. Odezwał się sygnał, ruch pociągu zwolniał, a kto mógł przysunął się do otwartych okien, aby jak najrychlej ujrzeć pierwszych przedstawicieli narodu węgierskiego. Niemiłe rozczarowanie. Pociągu naszego oczekiwało wprawdzie liczne grono osób, takiego powitania jednak, jakiegośmy się spodziewali, wcale nie było. Wszystko ograniczyło się na tem, że jedni na drugich spoglądali ciekawie. Po spożyciu śniadania, to jest przez tych, którzy potrafili je zdobyć przebojem, bo restauracya miała do rozdania zaledwie kilkadziesiąt porcyj kawy, gdy rzesza głodnych wynosiła setki, ruszyliśmy dalej do stacyi Tolezwy. Za zbliżeniem się, obiły się o nasze uszy naprzód tony narodowej melodyi, a niebawem grzmiące zabrzmiało *eljen!*

---

28)

NORA

VII.

(Ciąg dalszy.)

Odtąd polepszenie postępowało już pewnym i szybkim krokiem Nora powracała do życia z pewną radością, śpiesznie jej było wyzdrowieć zupełnie, dobrą wolą przyśpieszała przebieg rekonwalescencyi. Długiemi dniami, w których jej jeszcze mówić nie było wolno, dużo myślała; czasem łza zwilżyła jej oczy i spływała po twarzy z pod spuszczonych powiek, były to łzy smutne, ale bez goryczy; zmywały one poniekąd winy młodej kobiety i wzmacniały ją. Postanowiała odtąd, to życie, którego możliwa utrata w rzadkich chwilach przytomności podczas choroby, wydawała się jej zbawieniem, to życie, które staraniem, mocą przywiązania niejako, Karol wyrwał z uścisku śmierci, jemu jedynie poświęcić. Każdy dzień, każda chwila, miała doń odtąd należeć; chciała go takiem otoczyć szczęściem, tak zupełnie jemu się oddać, by kiedyś .. w dalekiej przyszłości mogła sobie powiedzieć, że jeżeli winy swej z życia wymazać nie mogła, to ją, o ile to człowiek uczynić może, resztą życia okupiła.

Postanowienia te pokrzepiały ją, zaczynała już wstawać i już na dnie tylko liczono przeciąg czasu, w którym będzie jej wolno powrócić do zwykłego trybu życia. Kłamalibyśmy twierdząc, że myśl Nory odrodzona zamiarem nowego życia, nie powracała nigdy do Rogera, że miłość jej i wspomnienia, uleciały z chorobą. Kłamalibyśmy, a młodej kobiecie ujęlibyśmy zasługi. Wielka, prawdziwa boleść jest tak okrutną, że zmieniając niepowrotnie przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, jakimś niestartym stygmatem wyżłabia się w sercu, łamie sprężynę szczęścia i wszczepia w duszę niechęć do życia, a przesyt tego wszystkiego, z czego się ono składa. Boleść taka, to niby ciężka choroba, z której nikt nie wychodzi bez moralnej zmiany. Jedni obierają drogę kontemplacyi duchowej, drudzy pozostają na scenie świata, dalej odgrywając swą rolę, z tą różnicą tylko, że poznali kulisy, po za któremi kryć im się wolno, tam płakać i tam pokutować. Dodać wypada, że boleść podobna nawiedza najczęściej istoty pełne siły i życia, cięży na ciele i duszy a serce młode, ufne, razi jakby piorunem.

Miłości, tej poezyi życia kobiety, zabrakło nagle Norze, poznała czem jej utrata i wracała do rzeczywistości ścieżką prowadzącą do nieba, to jest żalem i pokutą. Tłumieniem bicia serca nieposłusznego postanowieniom, tłumieniem myśli ulatujących jeszcze w dalekie strony utraconego raju, co dzień, co chwila składała ofiarę mężowi.

Pewnego wieczora, przebudzając się nagle na kanapie, na której po dłuższej przechadzce po pokojach usnęła, oczy Nory spotkały się z utkwionem w twarz jej wejrzeniem Karola. Bankier klęcząc koło niej, nachylony nad nią, badawczo patrzył w jej rysy, jak żeby chciał się przekonać czy śmierć, która była jej tak blizką, na pewno już uleciała.

— Tak dziwnie patrzysz — rzekła Nora z uśmiechem — że gdyby nie twoje poczciwe oczy, byłabym się niezawodnie przestraszyła. — Mówiąc, ręce wyciągnęła do niego; wziął je obie i długo przy ustach swoich trzymał.

— To nic — rzekł — tak pewien byłem że cię utracę, iż czasami niedowierzając jeszcze szczęściu mojemu, potrzebuję cię widzieć, zapewnić się że żyjesz i że jesteś tuż przy mnie.

— Tuż przy tobie — powtórzyła Nora ściskając jego rękę.

Takie, lub tym podobne sceny powtarzały się często. Długie chwile obawy, przez które Thaufeld przeszedł u łóżka żony, zostawiły na nim ślady, uwydatniające się jakimś niepokojem, jakąś obawą, malującą się na jego twarzy. Z powrotem zdrowia Nory, nie wracała dawna jego swoboda i wesołość; postępy wyzdrowienia chciwie śledził, zatrważał się byle czem, a choć powodu obawy nie było już zgoła, pozostawał zamyślony, zamknięty w sobie, jak żeby nieszczęście, które groziło, wiecznie stało mu w oczach.

Jednego z ostatnich dni maja, w otwartem oknie wychodzącem na ogród, siedziała Nora w towarzystwie Tadeusza, patrząc na budzącą się wiosnę W sercu jej wszakże nie rodzi się już na ten widok żadne żywsze uczucie, ale po chwilowem, mimowolnem wzruszeniu, przy pierwszem spotkaniu z Tadeuszem, zalega je jakiś spokój, którym po wielkich burzach oddycha człowiek i przyroda Patrzy na jasne słoneczne niebo, na bujną i młodą zieleń zarośli, na uginające się gałęzie kwitnącego bzu i pyta siebie, dla czego serce ludzkie tak jak natura nie może zapomnieć przeszłej jesieni i zimy i nowem zakwitnąć życiem?

Borzęcki nie przerywa jej zadumy, którą chciałby zrozumieć, by odgadnąć co się kryje za tą twarzą tak spokojną i łagodną teraz? Miłość i pamięć, czy zapomnienie i nienawiść? Chociażby chciał w to ostatnie uwierzyć, wątpi o tem, i tak siedzą oboje w milczeniu, badając, jedno, niezgłębione wyroki nieba, drugie, niezgłębione tajemnice serca. Tak pogrążonych w milczeniu zastał Thaufeld, wchodzący z dużym pękiem kwiatów dla Nory; weselszy niż zwykle wyraz twarzy bankiera znikł od razu, brwi jego kurczowo się ściągnęły i wyżłobiły głęboką zmarszczkę, która od jakiegoś czasu uwydatniała się coraz bardziej. Oddawszy kwiaty żonie usiadł i przysłuchiwał się rozpoczętej z jego wejściem rozmowie między nią a Borzęckim, rozmowie czystoświatowej, w której Nora pytała, a Tadeusz opowiadał różne fakta zaszłe w towarzystwie warszawskiem w czasie jej choroby. Oczy Karola z początku od czasu do czasu tylko spoglądały na żonę, potem zaczęły się na niej zatrzymywać coraz dłużej, a nareszcie jakby przykute do jej twarzy, z nieopisanie bolesnym wyrazy w niej utkwiły.

Po odejściu Tadeusza, baron odprowadził żonę do jej pokoju, czulej niż zwykle ją uściskał i pod pozorem że ma wiele do czynienia, wrócił do siebie, drzwi na klucz za sobą zamknął i w tym przybytku szczęścia, jakim był dotąd dom jego pewien że go nikt widzieć i słyszeć nie może, rzucił się na kanapę, kryjąc twarz w dłoniach, i tłumiąc głuchy jęk, wydobywający się przemocą z piersi. Cóż mu się stało? Nic na pozór, żadnym faktem stwierdzićby nie mógł i usprawiedliwić obecnej rozpaczy, tylko straszne, okropne podejrzenie, jak robak drzewo, toczyć poczęło to szlachetne serce.

Gdy już minęło niebezpieczeństwo w stanie zdrowia Nory, baron zaczął rozpamiętywać te minione już a tak groźne chwile. W pamięci jego utkwiło każde wejrzenie, każde słowo i jęk chorej, a teraz powtarzane w duchu jak sączące się krople trucizny, jedno po drugiem spadały te wyrazy na serce jego, i z tego wolnego, codziennego zatrucia wyrosła myśl szalona, którą odrzucił z wstrętem i obrzydzeniem, ale odnajdywał wszędzie i zawsze Zdawało mu się, że jakaś niewidzialna ręka wypisuje ją na ścianach, meblach, gdziekolwiek okiem spojrzy, zawsze ją tylko spotyka. Uciekał przed nią krył się, szydził z niej i z samego siebie, a z nią przecież usypiał i z nią się

Gdy pociąg stanął, obaczyliśmy tłumy publiczności, a przed nią szereg weteranów honwedzkich i straż ogniową z chorągwiami. Na czele stał sędziwy kapłan, otoczony dygnitarzami miasteczka, który, gdyśmy wysiedli, zbliżył się do prezydenta komitetu wycieczki, pana Mochnackiego, i przemówił po łacinie, na co odpowiedział pan Mochnacki po polsku, a jeden z naszych księży po łacinie. Okrzykom *eljen*! i niech żyją! nie byłoby końca, gdyby nie wezwanie naczelnika stacyi do wsiadania, bo pociąg, jako pospieszny, nie mógł się zatrzymać dłużej nad kilka minut. Odtąd podróż nasza była jednym nieprzerwanym szeregiem owacyj najrozmaitszych. Nawet na tych stacyach, na których, odpowiednio do programu podróży, nie mieliśmy się wcale zatrzymać, gromadziły się tłumy publiczności i różne stowarzyszenia, witając i żegnając przebiegający pociąg nieustającemi okrzykami. Damy rzucały kwiaty do wagonów, mężczyźni podrzucali czapki do góry, powiewały sztandary, muzyka przygrywała melodye narodowe. Najwspanialszem jednak było przyjęci w Szerenc i Miskolczu, gdzie entuzyazm przybrał niesłychane rozmiary. W Miskolcs powitał nas burmistrz na czele obywatelstwa, rady miejskiej, kleru i t. d gorącą przemową, na którą odpowiedział krótko pan Mochnacki. Dodać należy, iż burmistrz mówił po polsku, a chociaż wypowiedział, a raczej odczytał swoje przemówienie łamanym językiem, nie ostudziło to bynajmniej ogólnego zapału, owszem go podniosło. Miasto urządziło obfite śniadanie, któreby wystarczyło niezawodnie na tysiąc osób, a panie zarzuciły formalnie gości bukietami. W Hatwan zjechaliśmy się z partyą z Krakowa. Tutaj zatrzymaliśmy się przez dwie przeszło godziny, a w tym czasie panowie poprzebierali się w stroje narodowe. W telegramie przesłałem wam już krótki opis przyjęcia na tej stacyi i szkic mowy pana Mochnackiego do weteranów honwedów. Z Hatwan ruszyliśmy wprost do Pesztu, zatrzymując się po drodze zaledwie na dwóch stacyach. Im więcej zbliżaliśmy się do stolicy, tem bardziej potężniał zapał dla gości galicyjskich. Wszędzie spotykaliśmy grupy różnego stanu ludności, witające nas serdecznie.

Wjeżdżając na dworzec kolei żelaznej w Peszcie dochodził nas szum głuchy, który zamienił się wkrótce w grzmiący, nieustający okrzyk *Eljen*! Ogromny peron tak był zapchany publicznością, wpuszczaną za biletami, iż przez kwadrans formalnie nie mogliśmy się ruszyć z wagonów. Powstał chwilowy zamęt, który jednak niebawem został uchylony. Bliższe szczegóły przyjazdu starałem się wiernie podać w depeszy. Cokolwiek bym jednak powiedział jeszcze o tym niesłychanym entuzyazmie, który porywał tysiączne tłumy zalegające cały plac przed dworcem i wszystkie ulice, prowadzące do gmachu reduty, zkąd mieliśmy się rozejść na kwatery, nie potrafiłbym nakreślić choćby w przybliżeniu obrazu, jaki się przed nami roztaczał. Blisko półtory godziny potrzebowaliśmy do przebycia sześciowiorstowej przestrzeni. Zatrzymywano nas, ściskano a wszystkim tym objawom serdeczności towarzyszyły entuzyastyczne okrzyki.

Chwilami ulice tak były natłoczone, iż nie można było ruszyć się ani w prawo ani w lewo. Policya konna z wielkim taktem utrzymywała porządek, który zresztą był wszędzie wzorowy.

Po godzinie 10 przeszło 120 osób zgromadziło się w wspaniale urządzonej sali hotelu Europejskiego na poufną biesiadę. Sala ta była po raz pierwszy widownią podobnego zgromadzenia, bo służy ona wyłącznie za miejsce zebrań dla arystokracyi węgierskiej, a jako taka nie bywa nigdy używaną do innych celów prywatnych. W tym wypadku jednak uczyniono wyjątek. Sala cała wykładana marmurem, jaśniejąca od kosztownych zwierciadeł, bywa oświetlaną świecami woskowemi, a nie gazem, co nawet wśród upałów, przy znakomitej wentylacyi, wiele się przyczynia do utrzymania znośnej temperatury. Wzniesiono kilka toastów na cześć narodu węgierskiego, prezesa tutejszego stowarzyszenia polskiego p. Stempienia, a w skutek przemówienia jednego z redaktorów węgierskich, na cześć prasy peszteńskiej, która sympatycznemi artykułami niemało się przyczyniła do odświeżenia tych sympatyj, jakie tak wymowny znalazły wyraz w przyjęciu gości galicyjskich.

Na galeryi przygrywała muzyka cygańska.

Po biesiadzie część towarzystwa udała się do jednej z największych tutejszych kawiarni, gdzie za naszem przybyciem cała publiczność podniosła się ze swoich miejsc, wydając okrzyk *eljen!* a muzyka zaintonowała melodye polskie.

(*Dzień 7 września*).

Dzisiaj o godzinie 8mej zrana tłumy publiczności zalegały ulice, prowadzące do kawiarni reduty, gdzie mieli się zejść goście polscy, aby podążyć ztąd na wystawę. O godzinie 9tej nastąpił wyjazd kilkudziesięciu powozami. Przed wejściem do głównego pawilonu, powitał gości J. Eksc. hr. Zichy, prezes wystawy na czele komitetu wystawowego. Goście polscy byli w strojach narodowych lub frakach. Plac wystawowy zapełniony był publicznością, która bezustannie dawała gorący wyraz swoim sympatyom. Do godziny 2giej zwiedzano wystawę, a o godzinie 2giej nastąpił bankiet w ogromnej sali konserwatoryum muzycznego na 250 nakryć, urządzony przez gminę miasta Pesztu.

Honorowe miejsca zajęli pp. Mochnacki, Szlachtowski, hr. Zichy, starszy burmistrz Rath i burmistrz Gerloczy. Pierwszy toast wzniósł p. Rath po węgiersku na cześć Najj. Pana najwspaniałomyślniejszego Monarchy, dalej na cześć anioła opiekuńczego kraju węgierskiego, Najj. Pani i Najd. Cesarzewiczowstwa. (Nieustające pełne zapału okrzyki *eljen*! niech żyje!) Następnie burmistrz Gerloczy powitał imieniem stolicy szlachetnych i tak sympatycznych dla narodu węgierskiego gości z poza Karpat. Po nim zabrał głos hr. Zichy i przemówił po francusku, podnosząc uczucia łączące polski naród z węgierskim. Następnie zabrał głos prezydent m. Krakowa dr. Szlachtowski i w wymownem polskiem przemówieniu dał wyraz historycznej łączności obu narodów. „Wzajemnym tym sympatyom, rzekł mowca, zawdzięczać należy, iż Węgrzy i Polacy nie stali nigdy wrogo naprzeciw sobie; one to sprawiły, iż związki naszej przyjaźni, wzajemnego szacunku i miłości coraz bardziej się wzmacniają i konsolidują. Jeżeli przybyliśmy do was, aby przekonać się naocznie o owocach waszej pracy przejętej najszlachetniejszym patryotyzmem i podziwiać tę pracę, która postawiła was na tak wysokim stopniu cywilizacyi i zapewniła szacunek całej Europy, to bądźcie przekonani, że uczuwamy najżywszą z tego powodu radość i jesteśmy ożywieni najlepszemi i najszczerszemi życzeniami dla przyszłości waszego wielkodusznego narodu.| Z radością korzystam przeto z tejsposobności, aby wyrazić tego rodzaju uczucia i wołam ze wszystkimi gośćmi: „Niech żyje rycerski naród węgierski!“

Po uciszeniu się zapału, z jakim przyjęto powyższą mowę, zabrał głos wiceprezydent p. Mochnacki, którego toast przesłałem wam dosłownie w telegramie.

W dalszym ciągu przemawiali prof. Straszewski, wznosząc toast na cześć komitetu wystawy i profesor uniwersytetu peszteńskiego Georg Kanyovszky, który wzniósł toast na cześć gości.

Profesor uniwersytetu krakowskiego dr. Zoll wzniósł toast na cześć węgierskiej akademii umiejętności i węgierskiego uniwersytetu. Dr. Roszkowski w dłuższem przemówieniu podniósł rozwój duchowy Węgier, postęp literatury węgierskiej, która według słusznego zdania Majlatha, szła ręka w rękę z historyą Węgier. Ona jest zwierciadłem politycznych kolei węgierskiego narodu, i to jest jej najwspanialsza strona. „Składając hołd Waszej duchowej pracy, skończył mowca, wznoszę toast serdeczny: Literatura i sztuki piękne w Węgrzech niech kwitną na chlubę i szczęście narodu!

Przemawiali jeszcze pp. Swisterski, Walichiewicz, Bodyński, Lisiewicz ze Lwowa, redaktor *Budap. Hirlap*, Déry Juliusz akademik, Melly Bela prezes czytelni akademickiej i jeden z księży. Wreszcie powstał hr. Zichy i przemówił po francusku jak następuje: „Przed chwilą wręczył mi p. wiceprezydent lwowski Mochnacki, życzenia listowne mego przyjaciela od lat dwudziestu czcigodnego Franciszka Smolki. Każdy naród ma swych wielkich patryotów. Nasz Franciszek Deak spoczywa już w grobie. Wasz zacny Franciszek Smolka, którego nazywano polskim Deakiem — szczęśliwszy, spełnia jako prezydent Izby poselskiej, w wiedeńskiej Radzie Państwa i wspólnych delegacyach, nader ważne zadanie. Dwadzieścia lat upłynęło jak byłem tak szczęśliwy w pomieszkaniu naszego Deaka poznać Waszego Smolkę. Odtąd łączą mnie z nim najserdeczniejsze związki, którym dając wyraz, wznoszę toast na cześć Waszego patryoty a naszego przyjaciela i honorowego obywatela Budapesztu. Jego Ekscelencya dr. Franciszek Smolka niech żyje! Eljen! — Toast ten, wygłoszony z wielką werwą przez znakomitego mowcę, wywołał zwłaszcza przez wspomnienie sympatycznej w całych Austro-Węgrzech osobistości dr. Smolki, prawdziwie frenetyczne brawa.

Bankiet ukończył się o godzinie 5ej wieczorem.

W tej chwili cała wystawa na cześć gości oświetloną jest ogniem elektrycznym. Niezliczona publiczność zalega wszystkie miejsca, a gdy to piszę w kancelaryi odstąpionej życzliwie dziennikarzom przez hr. Zichyego, dochodzą bezustannie do uszów moich entuzyastyczne okrzyki. Dwie muzyki przygrywają węgierskie i polskie melodye.

SPRAWY MONARCHII

(*Przybycie Najj. Pana do Celowca. — Program podróży Najj. Pana. — Budżet państwowy węgierski. — Z parlamentu węgierskiego — Dr. Rieger o wypadkach w Czechach*).

— W obszernej telegraficznej relacyi podaje *Fremdenblatt* szczegóły powitania Jego Ces. Mości Najj Pana najpierw na dworcu kolei żelaznej przez marszałka krajowego dr. Erweina i członków wydziału krajowego w Karyntyi, tudzież przez burmistrza Celowca p. Jessernigg. Skoro Najjaśniejszy Pan wysiadł z wagonu i zbliżył się do komenderującego, prezydenta władzy państwowej i marszałka, odezwał się dr. Erwein:

„Wydział krajowy wita Waszą Ces. Mość imieniem kraju i z najgłębszą czcią, ale zarazem z najserdeczniejszą radością. Dla Karyntyi będą dnie pobytu Waszej Ces. Mości prawdziwemi dniami uroczystości w najpiękniejszem znaczeniu tego wyrazu, albowiem ludność, oddana Waszej Ces. Mości i Najwyższemu Domowi z wiernością i szczerą miłością, nie czuje się nigdy podnioślej nastrojoną i szczęśliwszą, jak w chwili, gdy widzi Waszą Ces. Mość w tym kraju i pośród siebie. Oby niebo spełniło nasze życzenie i przyszłe dnie poważnej pracy, jakoteż całą dalszą przyszłość kierowało ku zupełnemu zadowoleniu naszego Najmiłościwszego Cesarza i Pana.“

Jego Ces. Mość Najjaśniejszy Pan odpowiedział:

„Cieszę się zawsze, gdy mogę bawić w Mojem ukochanem księstwie Karyntyi i przyjmuję z miłem uczuciem ponowne zapewnienia zawsze trwałej wierności, przywiązania i miłości do Mnie i Mego Domu. Mojej nieustającej pieczy dla dobra tego pięknego kraju bądźcie pewni, a radośnie wzruszony serdecznem powitaniem, odpowiadam na nie Mojem najgłębszem, szczerem podziękowaniem.“

Burmistrz Jessernigg miał następnie tej treści przemowę:

„Wasza Ces. i Król. Apostolska Mości! Jak przed trzema laty, tak i dziś przypadło mi w udziale szczęście, witać Waszą Ces. i Król. Apostolską Mość z najgłębszą czcią w imieniu stolicy kraju. Po ostatnim Najwyższym pobycie w Karyntyi, nawiedziły kraj ten ciężkie klęski elementarne, a zrządzone zniszczenia zachwiały odwagę ludności. Ale za łaską i przy spiesznej wspaniałomyślnej pomocy Waszej Ces. i Król Apostolskiej Mości i przy współdziałaniu państwa i kraju, zapewniono pomoc dokniętym klęskami, co na nowo odrodziło w mieszkańcach odwagę do dalszej pracy i rozwoju sił i teraz już mogło miasto i kraj urządzić publiczną wystawę dzieł swej pracy i odrodzonej działalności Wasza Ces. i Król. Apostolska Mość raczysz dziś w swej łasce oglądać rezultaty tej pilności. To rozniec a w mieszkańcach i ludziach pracy dumę i zapał, iż Najjaśniejszy ich Monarcha raczy wspaniałomyślnie przyjmować udział w ich losach, a mnie wysłano, ażebym złożył najuniżeńsze podziękowanie miasta za tak wysokie odznaczenie. Doda nam to nowej siły i otuchy, ażeby na niwie pracy z honorem dla kraju i państwa walczyć dalej. Racz Najjaśniejszy Panie to najuniżeńsze podziękowanie, idące z gorących, szczerych, głęboko czujących serc, przyjąć najłaskawiej z zapewnieniem, że nasza młodzież w tym samym patryotycznym duchu wychowywać się i wzrastać będzie.“

Najjaśniejszy Pan odpowiedzieć raczył temi słowy:

Wyrazy niezachwianej wierności i lojalności stolicy kraju, Celowca przyjmuję z zadowoleniem i bawić będą znowu przez kilka dni w pośród was z radością. Cieszy mię równie wiadomość, iż ciężkie klęski elementarne, które dotknęły Karyntyę od Mego ostatniego pobytu w tym kraju, nie osłabiły sił jego obywateli do dalszej pracy i będę też i w przyszłości zawsze gotów popierać rozwój tego pięknego miasta i pomyślność obywateli, których o nieustającej Mej łasce zapewniam.

— Według *Fremdenblattu* program podróży Najjaśniejszego Pana z Celowca jest następujący: Dnia 11 b. m. po ukończeniu manewrów uda się Monarcha przez Marburg, Pragerhof do Pożegi, dokąd przybędzie dnia 12 b. m. przed południem o godzinie dziesiątej. Dnia 16 b. m wyjedzie Najjaśniejszy Pan do Pesztu a ewentualnie do Gödöllö

— Do *Polit. Corresp.* donoszą z Pesztu, że budżet państwowy węgierski na rok 1886 jest już prawie wypracowany, nie mógł tylko dotychczas minister skarbu ukończyć pracy nad preliminarzem pokrycia wydatków. Myślą przewodnią przy zestawieniu wydatków było, ażeby nie przekroczyć granic budżetu z roku przeszłego i żeby mimo coraz większych potrzeb rozwijających się instytucyj, utrzymać równowagę pomiędzy wydatkami zwyczajnemi a dochodami, i wykazaną już nadwyżkę. Twierdzić można na pewno, że pomimo wzmagających się wydatków, cel ten zostanie osiągnięty.

— Oprócz budżetu wniesione będą na bieżącą sesyę zimową w parlamencie węgierskim projekty do ustaw w sprawach postępowania karnego, policyi polowej i o wprowadzeniu pięcioletniego peryodu prawodawczego. Uważają za prawdopodobne przedstawienie także nowej taryfy cłowej. Przedłożenie to miałoby na celu nie tylko zastąpić uchyloną z porządku dziennego nowelę cłową, ale miałoby być oraz wyrazem ogólnej polityki celnej całej monarchii, która później stanowić ma żywioł uzupełniający dla ukształtowania stosunków ekonomicznych pomiędzy obu połowami państwa. Proponowana taryfa celna ma poprzedzić ustalenie stosunków celnych względem Rumunii i innych państw.

---

budził, czytał ją na twarzy Nory i ta myśl trapiąca zawsze jakby ostrzem miecza w samo serce mu się wbijała

Takim był stan jego od dwóch tygodni blizko, dzisiaj katuszy było za wiele, żądał pewności zdrady albo odzyskania wiary w ubóstwianą kobietę. Ale tę wiarę cóż wzbudzić na nowo potrafi? raz podejrzeniem zadraśnięta jest ona podobną do rozbitego okrętu na pełnem morzu, któremu już nie podobna dobić do brzegu, jeno zanurza się powoli, coraz więcej... coraz głębiej, aż zatonie zupełnie. Nareszcie podniósł Thaufeld twarz okropnie zmienioną i spojrzał w koło siebie; zdawało mu się, że wraca z daleka i że wraca ze zbrodnią na sumieniu, bo czyż posądzenia jego nie były zbrodnią? czyżby nie było zbrodnią ze strony ojca, posądzać najlepsze, najczulsze dzieci? Czuł gwałtowną potrzebę uporządkowania bezładnych myśli. Ujął głowę w obie ręce i zgarbiony, schylony, zadumał się głęboko. Kogoż posądzał? Kogo i o co?

Bluźnił przeciw dwom dotychczasowym bóstwom swoim na ziemi, przeciw Norze, którą posądzał o zdradę, przeciw Rogerowi, którego widział wspólnikiem tej zdrady. Boleśnie potrząsnął głową, która tak nachylona, okryta siwizną, robiła wrażenie głowy starca.

I to on ich posądzał? on, który ich nad wszystko na świecie ukochał, on który nie miał myśli jednej, jednego pragnienia, któreby ich nie dotyczyło. I to on posądzał te dwie istoty, które mu były wszystkiem, którym poświęcił życie a przez które jedynie znalazł w niem szczęście. Przypominał sobie dowody przywiązania od obojga odbierane, wspomnienia jego nie znalazły jednego dnia, jednego słowa, za któreby ich błogosławić nie musiał. Zdawało mu się, że Nora staje przed nim, że na jej twarzy czyta oburzenie, wzgardę, że jej oczy pytają go czy zasłużyła na to posądzenie za lata szczęścia, które mu dała? Czy to było nagrodą za poświęcenie mu młodości i urody, za oddanie życia całego? Ta Nora obecna jego wyobraźni, oświeciła pokój, jakby brzaskiem jutrzenki; baron olśniony tą światłością, osuwał się coraz niżej i już na klęczkach prawie, z twarzą ukrytą w rękach, spowiadał się przed nią. Powtarzał jej, własne jej słowa podczas całej choroby, pierwsze podejrzenie, które jak ukąszenie jadowitego węża zatruło jego życie. Uniewinniał się przed nią z tych posądzeń, które usprawiedliwiał dziwny zbieg okoliczności. Zmiana, którą dawniej jeszcze w Siedliszkach dostrzegał, ale która rychło znikła, dziwne jej zachowanie się względem Rogera i jego względem niej, ostatniemi czasy, niezwykły sposób w jaki przyjęła wiadomość małżeństwa hrabiego, nareszcie jej choroba i te straszne, okropne słowa, w których nocami i dniami całemi w gorączce, jakby własną przeszłość mu opowiadała, wszystko to zebrane razem usprawiedliwiało krwawe podejrzenie. Klęcząc ciągle czekał z ust jej słowa przebaczenia, a nic nie słysząc, błagalne wejrzenie nieśmiało podniósł ku widmu...

Stojąca na stole lampa dogasła.. noc po kątach pokoju kryła się tylko jeszcze, a przez niezasłonięte okno widział czerwone, jakby płonące niebo, zwiastujące blizki wschód słońca. Rozglądał się w koło siebie i nagle złożone jakby do modlitwy ręce wyciągnął w kierunku okna, a patrząc w to niebo, na którem ostatnia gasła gwiazda, w pierwszej, różowej dnia godzinie:

— Wiary mój Boże!... wiary! — zawołał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ALCES

— *Presse* pisze: Z okazyi uroczystości „Sokoła“ miał dr. Rieger mowę w Chotieborze, w której bardzo stanowczo wystąpił przeciw wykroczeniom. W czasach tak ogólnego rozdrażnienia, poczytujemy za rzecz pożyteczną, powtórzyć ten głos znakomitego i poważanego męża w Czechach, który zachęca do umiarkowania. Gdyby przywódcy wszystkich narodowych stronnictw tak samo postępowali, to działanie ich wpłynęłoby niewątpliwie na uśmierzenie sprzeczności. Osnowa mowy Riegera jest następująca:

„Jestem przyjacielem autonomii i samopomocy, ale wszelką samopomoc w rzeczach prawa potępiam. W wolnem, kierowanem prawnemi zasadami państwie, nie może panować żadna samowolność, tu rządzi prawo. Nikt nie może być sędzią swojej własnej sprawy. Ta zasada musi być szczególniej dziś utrzymana w mocy, w tym okresie, w którym tak często powstają waśnie pomiędzy obu narodowościami, zamieszkującemi nasz piękny kraj. W chwili waśni nie powinniśmy nigdy uciekać się do samopomocy. Obowiązani jesteśmy bronić praw swoich, ale musimy naszemu prawu zapewnić uznanie na gruncie prawnym. Zdarzyły się wykroczenia, nad któremi powinniśmy ubolewać. Trudno zaprzeczyć, że szczególniej pomiędzy Niemcami objawia się rozdrażnienie niezwykłe. Przyczyny ku temu nie istnieją, gdyż nie mamy zamiaru krzywdzić krajowców. Mybyśmy radzi zapewnić im równe prawa, a tymczasem oni twierdzą, że się ich pozbawia praw, gdy się jedynie żąda, ażeby się wyrzekli nielegalnego posiadania. Na takie głębokie rozdrażnienie potrzeba uśmierzającego wszystko czasu, i spodziewamy się też, że niebawem zawita pokój. Musimy jednak przytem uwzględnić i nasze odrębne stosunki. W zasadzie posiadamy wprawdzie równe prawa z Niemcami, ale położenie nasze jest odmienne Skoro jaki Czech dopuści się jakiego wykroczenia przeciw Niemcowi, to rozgłasza to i przesadza tysiące dzienników. Jeżeli natomiast zajdzie wypadek odwrotny, to znajduje się znowu tysiąc dzienników, ażeby sprawę zaciemnić i uniewinnić. Mamy równe prawa, ale nie posiadamy równej możności wystąpienia z obroną przed trybunał opinii publicznej. Jeżeli jeden Czech skrzywdzi Niemca, to szkodzi nam to sto razy więcej, niż gdy zachodzi wypadek odwrotny. Jesteśmy małym, nielicznym narodem i zaczynamy dopiero odzyskiwać stracony teren. W takiem położeniu idzie o to, ażeby imię Czecha uchronić od wszelkiej skazy. Ta troskliwość o honor narodowy nie powinna nas nigdy ani na chwilę opuszczać; nigdy więc nie powinna samopomoc zastępować walki legalnej. Gdy w walce pomiędzy silniejszym a słabszym idzie tylko o fizyczną siłę, w takim razie ulegać musi słabszy. Właśnie naszemu narodowi musi zależeć na tem, ażeby w stosunku do innej narodowości obowiązywało prawo, a nie siła. Jeżeli się wdamy z większemi narodami w walkę, to ulegniemy, ale jeżeli staniemy na stanowisku prawa, to zwycięży niezawodnie nasze niezaprzeczalne prawo“.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Reformy rossyjskie.)

Polit. Corr. podaje w liście z Petersburga następujące szczegóły o zamierzonych reformach:

W urzędniczych kołach rossyjskich niższej kategoryi panuje wielkie wzburzenie. Dość już dawno temu, polecono specyalnej komisyi wypracować projekt reorganizacyi istniejących od czasów Piotra Wielkiego stopni czyli rang urzędniczych. Otóż komisya ta ukończyła niedawno swą pracę i propozycye swoje przedstawiła radzie państwowej, która ma się nad projektami owemi zastanawiać zaraz po skończeniu się feryj. Według nowego projektu, ma być z dotychczas istniejących czternastu rang, zniesionych jedenaście, a pozostać tylko trzy najwyższe. Mają pozostać mianowicie: 1. Kanclerstwo państwa, 2. urząd rzeczywistego tajnego radcy i 3. urząd tajnego radcy. Reszta stopni przedstawiała coraz niżej schodzące kategorye, jak: 4. rzeczywisty radca stanu, 5. radca stanu, 6. radca kolegialny, 7. radca dworu, 8. assesor kolegialny, 9. radca tytularny, 10. sekretarz kolegialny, 11. ranga została już dawniej zniesioną, 12. sekretarz gubernialny, 13. registrator senatu albo synodu i 14. koleżski registrator. Skoro projekt komisyi, przyjęty zostanie przez radę państwa, co zresztą nie ma podlegać żadnej wątpliwości, i skoro otrzyma sankcyę carską, to w przyszłości wszyscy urzędnicy niższych jedenastu rang, zatrzymają tytuły tylko rzeczywistych swoich urzędowych funkcyj. Urzędy te podzielone będą na jedenaście klas, z których każda zawierać będzie jedną grupę równouprawnionych posad. Tymczasowo zatrzymać mają urzędnicy swoje obecne rangi, dopóki nie przejdą na stopień urzędowy, wyższy pod względem hierarchicznym.

Zanadto liczni niestety i nie koniecznie celujący zdolnościami rossyjscy urzędnicy, czują się projektem tym dotknięci, a raczej cierpi mocno ich próżność, używają więc wszelkich środków, ażeby stworzyć przeszkody przyjęciu tego projektu, trudno jednak, żeby się zabiegi ich powiodły. Gorliwi natomiast i zdolni urzędnicy, witają projektowaną nowość z wielkiem zadowoleniem, gdyż odtąd mogą mieć nadzieję otrzymania posad, odpowiednich swoim zdolnościom i wykształceniu, bez względu na to, czy położeni są dość wysoko w randze, żeby zająć odnośną posadę.

Według niewątpliwych wskazówek zanosi się także na ważne reformy w rossyjskiej administracyi pocztowej. W tej gałęzi panują w istocie dziwaczne stosunki, ale obecny szef rossyjskich poczt i telegrafów ma podobno zamiar stanowczo zmienić stan dotychczasowy. Obecny szef, generał Bezak, nie był pierwotnie zawodowym znawcą tej gałęzi, ale z chwalebną energią przystąpił do zaznajomienia się z rozmaitemi szczegółami powierzonej mu administracyi, nie mogło zatem ujść jego baczności, że administracya pocztowa znajduje się o kilka dziesiątków lat zacofaną wobec nowoczesnego postępu. Jednym z najzdolniejszych młodszych urzędników administracyi pocztowej jest p. Reimers. szef zagranicznego oddziału petersburskiego urzędu pocztowego. Powrócił on właśnie z sześciomiesięcznej wycieczki do Berlina, Paryża i Brukseli, dokąd wysyłany był kosztem rządu, ażeby się obznajomić ze wszelkiemi szczegółami odnośnych administracyj pocztowych i zebrać potrzebny materyał do wprowadzenia przeobrażeń, które w ostatnich kilkudziesięciu leciach już dokonano w zachodniej administracyi pocztowej. Jeżeli jestem dobrze poinformowany, to prawdopodobnie rozpocznie się reforma od wprowadzenia nieznanej tu jeszcze instytucyi pocztowych przekazów i poboru należności za pośrednictwem urzędu pocztowego. Mniemają, że w miesiącu lipcu 1886 roku będzie można rozpocząć tę manipulacyę. Dotychczas wszyscy byli zmuszeni wykonywać posyłki pieniężne w naturze. Dodać nadto trzeba, że ekspedycya posyłek pieniężnych w Rossyi idzie niezmiernie powolnie. Ażeby przytoczyć przykład, dość nadmienić, że naprzykład przesyłka pieniężna, oddana pewnego dnia bardzo wcześnie rano. nie odejdzie wcześniej, jak po 24 godzinach od chwili nadania. Ażeby odebrać pieniądze z poczty, potrzebna jest za każdym razem specyalna legitymacya ze strony policyi. Przesyłki pieniężne za pośrednictwem telegrafu, są tu oczywiście całkiem nieznaną rzeczą.

(Środki obrony morskiej Hiszpanii.)

Dzienniki zagraniczne podają następujące szczegóły o środkach obrony morskiej, jakie posiada Hiszpania:

Hiszpański brzeg Atlantyku od rzeki Bidassoa (granica francuska) aż do Minho (granica portugalska), najeżony jest cały nader niebezpiecznemi podwodnemi skałami, które czynią przystęp niesłychanie trudnym a wysadzenie na ląd znaczniejszych oddziałów wojska prawie niemożliwem.

Na tym brzegu posiada Hiszpania siedm portów większych, które dzięki swej przyrodzonej sytuacyi, lub też poczynionym obwarowaniom, są zupełnie zasłonięte przed atakami floty i mogą służyć za wyborne schronienie dla okrętów wojennych. Porty te, od Bidassoa do Minho, są następujące: San Sebastian, Bilbao, Santona, Santander, Ferreol, Corogne i Vigo.

Port San Sebastian, niedostępny dla wielkich okrętów, jest broniony przez fortecę Santa Cruz de la Mota, zbudowaną u wejścia do miasta, od strony morza, na wzgórzu mającem 130 metrów wysokości. Twierdza ta jest dobrze uzbrojoną.

Port Bilbao, również nieprzystępny dla wielkich okrętów, zasłonięty jest fortyfikacyami Portugalety i Olveagi.

Santona jest tem dla Hiszpanii, czem Tulon dla Francyi. Port to najwygodniejszy i najlepiej zasłonięty. Miasto posiada arsenał marynarki. Napoleon I. pojmował znaczenie tego portu i gdy oddawał Hiszpanię bratu swemu Józefowi, wyraźnie wyłączył Santonę i zarządził tam rozpoczęcie robót fortyfikacyjnych, które z tego portu uczynić miały Gibraltar francuski.

Santander, położony o trzydzieści kilometrów na zachód od Santony, posiada również twierdzę i cztery silne forty.

Powyższe cztery forty położone są w zatoce Biskajskiej. Na Atlantyku właściwym znajdujemy tylko porty Ferreol, Carogne i Vigo.

Ferreol, jest to miasto militarne, posiadające arsenały, warsztaty i magazyny broni. Położone jest w małej zatoce, której bronią potężne baterye, dominujące nad pobrzeżem.

Port Carogne jest wyborny i bardzo obszerny, zamknięty granitowemi skałami i broniony przez kilka silnych fortów.

Vigo, pod względem obronnym znajduje się w bardzo złym stanie, ale dzięki swemu położeniu w głębokiej zatoce, mógłby być łatwo i rychło wzmocniony.

Hiszpański brzeg morza Śródziemnego posiada również poważne środki obronne. Na brzegu europejskim mają Hiszpanie trzy fortece: Kadyks, Tarifa i Algesiras, od strony afrykańskiej, twierdze: Ceuta i Tetuan.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Gaboń z Praczką, w powiecie nowosądeckim, na budowę szkoły w Gaboni, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Jan Aleksander hr. Fredro,** sympatyczny nasz pisarz sceniczny, jak się dowiadujemy z prawdziwym smutkiem, złożony jest ciężką chorobą.

— **Zjazd techników w Krakowie.** Ostatni punkt programu, stanowiła wycieczka do Wieliczki pociągiem osobnym, ofiarowanym umyślnie przez kolej Karola Ludwika. Na zwiedzenie zaś salin bezpłatne, zezwolił JE. Minister skarbu dr. Dunajewski. Pociągiem o godz. 1 min. 30 wyruszyło z Krakowa liczne grono gości; liczba uczestników wynosiła blisko 200. Lokomotywę pociągu przystrojono bardzo gustownie w wieńce i chorągiewki o barwach państwa i kraju. Na dworcu wielickim, również przyozdobionym, powitała gości muzyka salinarna, oraz cały zarząd kopalni pod przewodnictwem p. nadradcy Postla, który też przywitał gości, przemówiwszy do prezesa stowarzyszenia austryackich inżynierów i architektów p. Bergera, a ten odpowiedział serdecznie, wyrażając radość, iż austryaccy inżynierowie i architekci będą mogli zobaczyć tyle zajmujące i sławne saliny. Z dworca do szybu Daniłowicza prowadziła gości muzyka. W szybie tym spuszczono gości windą parową, tak, że na wstępie do kopalni wchodzili oni do tyle sławnej kaplicy św. Antoniego. Następnie przechodzono z komory do komory, i coraz nowe widoki wspaniałe a nieporównane roztaczały się przed oczyma zdumionych gości. Oświetlenie salin też było nadzwyczaj świetne, a zarząd salin umiał urozmaicić to zwiedzanie. Bardzo ciekawem było, gdy wprowadzono gości do komory, w której odbywały się roboty gornicze i tu przed ich oczyma odwalono całą ścianę soli. Objaśnień udzielał osobiście nadradca górniczy p. Postel. Na dworcu kolei Gołuchowskiego wznoszono toasty; i tak p. Berger, prezes stowarzyszenia, wzniósł toast na cześć JE. p Ministra Dunajewskiego, który zgromadzeni przyjęli entuzyastycznemi okrzykami; p. Schmidt toast na cześć p. Postla; wreszcie p. Benda, nadinżynier salinarny, toast na łączność inżynierów i architektów, a w imieniu krakowskich techników przemawiał p. Niedziałkowski. P. nadradca Postel, dziękując widocznie wzruszony, oświadczył, iż chwila pobytu w kopalniach tylu znakomitych mężów, pozostanie pamiętną na zawsze. W sali balowej tańczono mazura, oraz walca, i na tem zakończono obejrzenie kopalni, na podziwianie których nie mogli słów znaleść znakomici architekci i inżynierowie. Na dworcu wielickim, odjeżdżających gości żegnała muzyka, zarząd salin, oraz licznie zebrana publiczność Po powrocie do Krakowa, pojechali goście do ogrodu krókowskiego, we wtorek zaś rano opuścili Kraków, uwożąc, jak sami zapewniali, bardzo miłe i cenne wrażenia.

— **Szkoła snycerska w Zakopanem.** Zarząd c. k. szkoły fachowej dla art. przemysłu drzewnego w Zakopanem podaje do wiadomości, że z dniem 1 października b. r. rozpoczyna się nowy rok szkolny w tej szkole, w której skład wchodzą: 1) oddział dla rzeźby figuralnej, 2) ornamentalnej, 3) dla stolarstwa meblowego, 4) dla stolarstwa budowlanego, 5) dla tokarstwa i 6) dla ciesielstwa. Prawo wstąpienia do zakładu przysłuża każdemu uczniowi, który ukończył szkołę ludową z dobrym postępem, ukończył 12 rok życia i fizycznie należycie jest rozwinięty, z tą jednak uwagą, że tylko ograniczona liczba uczniów do zakładu może być przyjęta. Podania o przyjęcie do szkoły, opatrzone metryką chrztu i świadectwem szkolnem odbytych nauk z ostatniego półrocza szkolnego, należy wnieść najdalej do 20 września b. r. na ręce zarządu szkoły. Należyte ukończenie nauk w jednym z oddziałów tej szkoły upoważnia do prowadzenia wyuczonego rzemiosła samodzielnie.

— **Wydaleni z Prus** potrzebujący umieszczenia: 1) podgorzelnik, kawaler; 2) młynarz, kawaler; 3) robotnik, żonaty, z dzieckiem; 4) rządca gospodarczy, żonaty, czworo dzieci; 5) rządca gospodarczy, kawaler; 6) wykształcona panna gruntownie w krawieczyźnie, białem szyciu, haftach i różnych robotach kobiecych.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, we czwartek, 10 b. m., pierwszy występ pana Aleksandra Bandrowskiego, *Palestrant* (*Der Bettelstudent*), opera komiczna w 4 aktach Millöckera. — W piątek, 11 b. m., *Wielki człowiek do małych interesów*, komedya w 5 aktach Aleksandra hr. Fredry. — W sobotę, 12 b. m., drugi występ p. Aleksandra Bandrowskiego, *Gaskończyk*, opera komiczna w 4 aktach Souppe'go. — W niedzielę, dnia 13 b. m., po południu *Radziwiłł w gościnie*, komedya w 3 aktach J. I. Kraszewskiego, wieczorem drugi występ pani Radwan-Trapszo, *Boccaccio*, opera komiczna w 3 aktach Souppe'ego. — W poniedziałek, 14 b. m., *Safanduły*, komedya w 4 aktach Sardou. — We wtorek, 15 b. m., *Fatinica*, opera komiczna w 3 aktach Souppe'go z panią Radwan-Trapszo w roli Władymira. — We wtorek, dnia 16 b. m., po raz pierwszy *Po ślizkiej drodze*, komedya w 4 aktach z francuskiego Ludwika Leroy.

= **Samobójstwo.** Wczoraj po godzinie 9 z wieczora zastrzelił się Karol Aukenthaler, sekretarz tutejszej filii austro-francuskiego towarzystwa ubezpieczeń, w swem biurze pod l. 8 plac Maryacki, wystrzałem z rewolweru ugodziwszy się w prawą skroń. Przebieg tego smutnego wypadku był następujący: Samobójca, były oficer, żonaty, ojciec czworga dzieci, piastujący tę posadę od roku, objawiał od kilku dni nienormalny stan umysłowy i uskarżał się na niezwykły ból głowy, który mu pozostał po operacyi polipa w jamie nosowej. Wczoraj pracował przy boku swego buchaltera w biurze do kwadrans na 9 wieczór, a pozostawszy po odejściu tegoż sam jeden, wysłał po godzinie 9 swego woźnego po cygara. Gdy tenże po chwili powrócił, zastał go już nieżywego, leżącego na podłodze, a obok niego rewolwer 6 strzałowy z którego jeden nabój był wystrzelony. Przywołano wnet lekarzy pp. Schmida i Longchampsa *sen.*, którzy tylko śmierć skonstatować mogli. Komisya policyjna, która się wnet pojawiła na miejscu, znalazła w biurku nieszczęśliwego listy, pozostawione przez tegoż do żony i każdego z dzieci pojedyńczo wystosowane, tudzież listy do dyrekcyi zakładu, do dyrektorów tegoż pp. Klanga i Ferencsicha, oraz do innych przyjaciół adresowane, które też bezzwłocznie zostały do właściwych rąk rozesłane. Nieboszczyk był człowiekiem prawego charakteru i w taki też sposób postępując w swym zawodzie, pozostawił rachunki biurowe i kasę w największym porządku. Zwłoki odstawiono do trupiarni głównego szpitala, by nie przerazić w nocnej porze nieszczęśliwej rodziny, która mieszka pod l. 42 przy ulicy Sykstuskiej.

= **Konia wierzchowca,** gniadej maści, prawdopodobnie oficerskiego, przytrzymano tu wczoraj po południu, z przerwanym postronkiem na głowie, pędzącego ulicami. Oddano go do miejskiego komisaryatu I dzielnicy.

— **Morderczyni pani Bałuckiej** w Krakowie, Seweryna z Pluteckich Łabędziowska, według sprawozdawcy *Czasu*, jest to kobieta silnie zbudowana, wysoka, z wstrętnym wyrazem twarzy. Posiada ona dom w Krzeszowicach. Co do znajomości Łabędziowskiej z Bałucką krążą różne wieści, mianowicie, iż były one kumami, że Łabędziowska posiadała jakąś tajemnicę zamordowanej, z której korzystała, wyzyskując materyalnie zamordowaną i że wreszcie Łabędziowska skraść miała Bałuckiej przed niedawnym czasem 3.000 zł., w książeczce kasy oszczędności, że wszakże pani Bałucka z powodu właśnie owej tajemnicy nie zdradziła sprawczyni kradzieży. Za te 3.000 zł. miała sobie Łabędziowska kupić dom w Krzeszowicach. Z dochodzenia miało się okazać, że morderczyni po dokonaniu zbrodni i przez dzień następny do wieczora zapijała się w Krakowie, nim pociągiem o godzinie 4 po południu wróciła do Krzeszowic. Policya aresztowała była także jej męża Jana Łabędziowskiego, introligatora, w stanie nieprzytomnym, pijanego, ten wszakże, jak się okazało, nic o zbrodni nie wie.

— **Pożar** na folwarku w Honiatyczach, powiatu rudeckiego, należącym do dóbr kapituły obrz. łac. we Lwowie, dnia 1 b. m. rano zniszczył dwie szopy, stodołę, spichlerz z całą krescencyą i 28 sążni siana z wszelkiemi sprzętami i narzędziami gospodarczemi, wraz z młocarnią. Przyczyną pożaru, jak się zdaje, była nieostrożność robotników. Nieubezpieczona szkoda wynosi około 15.662 zł. Dochodzenie sądowe jest w toku.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono suknię czarną klotową ze stanikiem, czarnym atłasem ubieraną; zarzutkę popielatą, wartości 23 zł; 5 koszul męskich, znaczonych E. H.; parę koni, szpakowatego i gniadego z chłopskim wozem; paltot zimowy ciemno granatowy, wartości 30 zł., drugi jesienny ciemno oliwkowy, wartości 30 zł.: trzy pary spodni, czarne, granatowe i jasne w paski, oraz dwie kapy rypsowe, zielone, w paski kolorowe. — Zgubiono duży brylant, wartości 300 zł. z pierścionka, i srebrny damski, pojedyńczo kryty zegarek, na placu Bernardyńskim. — Znaleziono skórkowe ciemno-bronzowe rękawiczki, w dorożce; metrykę urodzin Jana Laszkiewicza z Romania i świadectwa.

— **Nowy dziennik.** W Warszawie wydany został numer okazowy nowego dziennika politycznego *Chwila*, o którego prospekcie wspominaliśmy w właściwym czasie. Redaktorem nowego dziennika, jak wiadomo, jest znany pisarz warszawski, p. Walery Przyborowski.

— **Spadek po Wiktorze Hugo,** już zlikwidowany, wynosi w przybliżeniu około 5 milionów franków. Dodać należy, iż ten z te-

stamentów Wiktora Hugo, który zawiera dar pięćdziesięciu tysięcy franków dla ubogich Paryża, napisany jest cały jego własną ręką, że jest zakończony i data położoną, lecz nie podpisany. Wykonanie tego zapisu nie może uzyskać potwierdzenia prawnego, lecz dziennik *Voltaire* zapewnia, iż spadkobiercy poety uznają testament i uszanują jego wolę.

— **Ze sportu.** Gonitwy w Moskwie, inaugurujące jesienny sezon, wypadły znowu pomyślnie dla stajen Królestwa. Do nagrody „zasadniczej", z 34 meldowanych dwuletków, jedenaście stawiło się pod rozkazy startera, w ich liczbie sześć ze stajen Królestwa, a mianowicie: „Markiza" L. Kronenberga, od „Kaizera" i „Marie"; „Arkonia" p. Ursyna Niemcewicza, od „Ovena" i „Sguib"; „Baronet" hr. Krasińskiego, od „Highiandera" i „Mis Deare"; „Arlekin" T. Dorożyńskiego, wreszcie „Sasin Grabowski" i „Kordecki" p. Grabowskiego. Pierwszą była po zaciętej walce „Markiza", bijąc o głowę „Sasina", za którym podążała „Arkonia"; „Baronet", straciwszy kilkadziesiąt długości u startu, był czwartym. Nagroda pierwsza wyniosła rs. 2.340, druga 635 rs., trzecia 200 rs. Jedynie cztery konie, w ich liczbie „Highland" hr. Krasińskiego i „Telegraf" p. T. Dorożyńskiego, ubiegały się o nagrodę hodowców. „Highland" wskutek opieszałości jeźdźca, stanął u mety głowa w głowę z „Ałkitem" ks. Chiłkowej, ale w powtórnej próbie zmógł go jak najłatwiej, zdobywając rs. 987; nadto otrzymał hr. Krasiński, jako hodowca, kubek, 50 półimperyałów i 487 rs. gotowizną. — Cztery konie polskie walczyły w pięciowiorstowym biegu imienia Iłowajskiego Pierwszą na długość była „Rhea" hr. Krasińskiego, otrzymując rs. 2120, drugą „Fine Mouche" p. Grabowskiego z nagrodą rs. 580, piętnaście długości za nią „Taille-Vent" za nagrodą rs. 200, w końcu również Aug. hr. Potockiego „Marabut". „Mandolina" p Dorożyńskiego, będąc drugą w *handicapie*, otrzymała rs 125. — W sporze wynikłym na torze carsko-sielskim. z powodu zakwestyonowania wieku koni hr. L Krasińskiego, a w następstwie tego także zakwestyonowania wypłaty nagród, przez te konie zdobytych, zapadła ostateczna decyzya. Hr. K. udał się osobiście do Petersburga w celu rozstrzygnięcia sprawy i została też ona najpomyślniej dla stajni hr. Krasińskiego rozsądzoną. Towarzystwo wyścigów carsko-sielskich, którego prezesem jest hr. Woroncow-Daszkow, na wniosek hr. K., postanowiło do każdej oceny wieku koni zameldowanych wyznaczyć specyalną komisyę, któraby nie kierując się zwodniczemi pozorami zewnętrznemi, za każdym razem dokonywała ekspertyzy szczegółowej. — Co zaś do nagród wygranych przez konie hr. Krasińskiego, a wynoszących sumę 15.000 rs., Towarzystwo sumę tę właścicielowi stajni wypłaciło.

— **Smutny wypadek** miał miejsce niedawno w miejscowości Châtellerault we Francyi. Właśnie miało się odbyć wesele córki pewnego obywatela, gdy nagle młoda narzeczona, bez żadnej przyczyny posmutniała i zaczęła się uskarżać na cierpienia, których określić nie była w stanie. Jedna z młodszych jej sióstr podległa niedługo tej samej chorobie; spieszna pomoc lekarska nieodniosła żadnego skutku, było coraz gorzej, i wkrótce okazały się wyraźne oznaki wścieklizny. Przypomniano sobie wtedy, że rok przedtem jakiś pies, przybłęda, pokąsał służącego i lekko zadrasnął w rękę obie dziewczęta Służący umarł do dziewięciu dni, a na dziewczętach w rok dopiero skutki ukąszenia się okazały. Biedna narzeczona wraz z siostrą skonała w najokropniejszych męczarniach.

— **Ucieczka lwa.** W nocy z 24 na 25 sierpnia, menażerya p. Handsberga w Antwerpii, udając się do Vannes, przejeżdżała przez Saint-Michel Chef. O drugiej w nocy strażnik klatek zauważył, że zwierzęta niespokojnie się zachowują i zbliżywszy się ujrzał z przerażeniem, że w skutek popsucia drzwiczek, lew Sułtan umknął, a dwie jego towarzyszki zabierały się pójść w jego ślady. Strażnik zdołał je zatrzymać, zakładając sztabę żelazną w miejsce drzwiczek. Cały personal menażeryi udał się w tej chwili na poszukiwanie zbiega, ale wróciwszy o szóstej rano na miejsce, oznajmił, że poszukiwania były nadaremne. Ludność z okolicy przerażona zamykała się w domach, ale pan Handsberg potrafił pozyskać około dziesięciu odważnych, którzy wraz z nim udali się na ponowną wyprawę. Obecność lwa Sułtana w okolicy zdradzały jego ślady na piasku, ale wykryć jego schronienia było niepodobna. Wreszcie po długich poszukiwaniach udało się kilku go ściom kąpielowym zastrzelić niebezpieczne zwierzę na wybrzeżu St.-Brevin naprzeciw St.-Nazare. Z ośmiu strzałów trzy były śmiertelne.

— **Napad i rabunek.** Z Lubelskiego donosi korespondent *Wieku*, że w ubiegłym tygodniu we wsi Płouszowice, w powiecie lubelskim, czterej zamaskowani złoczyńcy, o godzinie 10 wieczorem, napadli na dom mieszkającego w tej wsi starozakonnego Perca Apelbauma, słynącego w okolicy ze swej zamożności. Wdarłszy się do mieszkania, poczęli bić niemiłosiernie gospodarza i jego rodzinę, domagając się wydania im pieniędzy. Gdy jednak bicie nie skutkowało, napastnicy odbili zamki u kufra i naprędce zabrali zeń niektóre kosztowności złote, oraz gotówką rubli 10, poczem umknęli coprędzej. Zawiadomiona o napadzie władza policyjna i śledcza, rozpoczęła poszukiwania, które wykryły wszystkich czterech przestępców w osobach dymisyonowanych żołnierzy, którzy uwolnieni ze służby mieszkali w Płouszowicach. Winni natychmiast zostali aresztowani.

— **Wykopalisko** *St. Pet Wied.* donoszą, że znany archeolog i estetyk hr. Uwarow, wespół z p. Sistowem dokopali się pod Smoleńskiem do grobów, świadczących, że w epoce wojen krzyżowych palono tu zwłoki zmarłych. Przekonywają o tem liczne urny ze spopielałemi szczątkami, a zwłaszcza znalezione przy niektórych ordże lub nawet rynsztunki rycerskie z tamtej epoki.

— **Kanał,** łączący morze Północne z Bałtyckiem, ma być tak zaprojektowanym, aby i największe parowce handlowe mogły go przebywać z szybkością 5,3 węzłów. Skróci on zwyczajną drogę morską o 237 mil morskich. Dla żaglowych okrętów będzie przeprawa krótszą o 3 dni, dla parowców o 22 godzin; jazda na kanale potrwa 13 godzin. Aby żegluga i w nocy była dla statków bezpieczną, zaprowadzone będzie oświetlenie elektryczne, którego roczne koszta obliczono na 87.500 mark. Przypuszczają, że przeciętnie przebywać będzie rok rocznie ten kanał 4.705 parowców i 13.045 żaglowców.

— **W Chicago,** w Ameryce, umarł w 34 roku życia Grzegorz Antoni Klupp, założyciel i wydawca polskiej *Gazety Chicagoskiej*, człowiek wielce czynny, przedsiębiorczy, ale niemniej także szlachetny i dla ziomków swoich za oceanem osiadłych wylany. To też amerykańskie czasopisma polskie, oceniając zasługi przedwcześnie zmarłego, jakie położył dla dobra swych rodaków, poświęcają mu gorące słowa uznania i czci

— **Wystawa obrazów** i innych dzieł sztuki w auli c. k. szkoły politechnicznej, otwarta każdego dnia od godziny 9 rano do 6 wieczór, trwać będzie do końca września bież. roku. Wstęp w dni powszednie 20 ct., od dzieci 10 ct. W niedziele i święta 10 ct. bez różnicy wieku.

Zjazd archeologów.

(L) Wczorajszą relacyę o uroczystem zagajeniu zjazdu archeologów, tudzież o twarciu wystawy archeologicznej, uzupełnić musimy jeszcze niektóremi szczegółami. Na akcie inauguracyjnym byli obecni, prócz osób dostojnych, już wczoraj wymienionych, pp. Karol hr. Lanckoroński z Rozdołu, którego munificencyi zawdzięcza wystawa powodzenie; Z. hr. Cieszkowski i p. Pruszyński. Z Krakowa przybyli na zjazd prócz czcigodnego prezesa Akademii umiejętności, pp. dr. Maryan Sokołowski, dr. Ossowski, F. Nieczuja-Ziemięcki, Bartynowski, Umiński i A. Kirkor.

Pierwsze publiczne zgromadzenie archeologów, w celu omówienia kwestyj naukowych, odbyło się wczoraj z południa o godzinie 4. Zgromadzeniu przewodniczył dr. J. Majer. W gronie słuchaczów znajdował się także biskup stanisławowski ks. dr. Pełesz.

Dr. Ossowski z Krakowa miał wykład na temat: „Czy istnieje charakterystyczna różnica między wykopaliskami na Rusi a wykopaliskami na porz czu Wisły?" Ażeby na to pytanie dać odpowiedź, scharakteryzował szanowny prelegent cmentarzyska całopalne, wykopaliska jaskiniowe i nawodziska z okolic porzecza Wisły, opisał szczegółowo przedmioty tam znalezione, poczem z gruntowną znajomością przedmiotu scharakteryzował kurhany, pokrywające cały obszar Rusi, odkopane tu groby płytowe, cmentarzyska całopalne i niecałopalne, świątynie pogańskie tudzież przedmioty znachodzone w kurhanach naszych, i porównywując zabytki przeszłości z porzecza Wisły z zabytkami znalezionemi na Rusi, wywnioskował, że Galicya wschodnia, jak w ogóle Ruś cała, tudzież porzecze Wisły, były równocześnie zaludnione, ale nie da się jeszcze oznaczyć, czy ludy tu i tam przebywający, stanowiły jeden typ. Na każdy wypadek, sądząc po wykopaliskach, istniały lokalne różnice.

Bardzo zajmujący był wykład Wojciecha hr. Dzieduszyckiego o sztuce ruskiej od najdawniejszych czasów. Wykład ten był rezultatem kilkuletnich, nader sumiennych studyów i wątpić nie można, że wzbogaci naszą literaturę peryodyczną. Szanowny prelegent dał przedewszystkiem obszerny pogląd na budownictwo ruskie, od najdawniejszych wieków; wykazał przykładami, jak się rozwijał styl romański z przymieszką stylu bizantyńskiego: najciekawszym pomnikiem tego stylu jest cerkiew Pantalemona pod Haliczem, którą szczegółowo opisał prof. Łuszczkiewicz w Krakowie. Pomnikiem tego stylu jest także kościół katedralny w Przemyślu, który obecnie ulega umiejętnej renowacyi. W epoce książąt ruskich znachodzimy już kombinacye stylu romańskiego z gotyckim, a pomnikiem tej kombinacyi jest do dnia dzisiejszego baszta koło kościoła w Drohobyczu. W epoce Jagiellońskiej przeważa styl czysto gotycki; pomnikami tego stylu są: lwowski kościół archikatedralny obrz. łac. i kościoły w Drohobyczu i Podhajcach. Szanowny prelegent wykazał przykładami, że styl gotycki wszedł wówczas całkiem do budowy cerkiew na Rusi, a pomnikami tej epoki i stylu są cerkwie w Rohatynie i Drohobyczu. Za Zygmunta Starego wszedł w użycie styl renesansowy. W pobieżnej notatce kronikarskiej niepodobna pomieścić tego bogatego materyału, jaki nagromadził szanowny prelegent, mówiąc o budownictwie na Rusi, a następnie o rzeźbiarstwie, malarstwie i t. d. Jest to studyum oparte na badaniach sztuki rodzimej, tudzież sztuki rozwijającej się w owych odległych epokach w zachodniej i południowej Europie, równie jak na Wschodzie. Bardzo zajmujący był ustęp, w którym hr. Dzieduszycki wykazywał wpływy cywilizacyi Zachodniej na naszą rodzimą sztukę, i odwrotnie wpływy naszej sztuki na rozwój sztuki w zachodniej i południowej Europie

Obydwa wykłady przyjęli słuchacze z żywą sympatyą, dziękując prelegentom za tę miłą biesiadę naukową.

Wieczorem, po godzinie 8, odbyła się wspólna wieczerza w lokalności Koła literacko artystycznego, a dzisiaj z rana uczestnicy zjazdu wyjechali koleją Czernio wiecką do Bohorodczan w celu zwidzenia ikonostasu w tamtejszej cerkwi.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy targ na zboże w Wiedniu.

(Sprawozdanie z żniw.)

(Ciąg dalszy.)

(—) Rossya (wraz z Inflantami i niektóremi innemi ziemiami polskiemi). Z Rossyi północnej, z Inflant, gubernii witebskiej, tudzież gubernij tambowskiej i woroneskiej, zdaje sprawę duński konsul generalny w Szczecinie. Wedle sprawozdania tego, posucha w północnych guberniach, trwająca prawie aż do końca lipca, zniweczyła wszystkie nadzieje. Zbóż ozimych sprzęt bardzo niezadawalający, a jeszcze gorsze są wiadomości o jarzynach. W Inflantach i gubernii witebskiej, takie same odzywają się skargi co do ozimin i rychlejszych zasiewów jarych, późniejsze jarzyny orzeźwiły się nieco po posusze. Jeszcze więcej zaszkodziła posucha w guberniach tambowskiej i woroneskiej. Sprawozdanie taksuje przeciętny rezultat z wszystkich tych krajów i gubernij, co do pszenicy na 80 prct., żyta na 65, jęczmienia i owsa na 60 prct żniwa średniego. — W Kurlandyi, podług sprawozdania libawskiej firmy handlowej, posucha w czerwcu, a gwałtowne i długotrwające deszcze w lipcu sprawiły, że pszenica i żyto wydały tylko 85 prct. średniego żniwa w ziarnie średniej jakości, jęczmień i owies nawet tylko 75 prct. w ziarnie miernej jakości. Ziemniaki dotychczas niewiele rokują; paszy zbiór mały. — Z Estonii podaje rewalska firma handlowa do wiadomości, że już zimny i mokry spozimek bardzo zaszkodził oziminom i opóźnił zasiewy jare; po nim prawie bezpośrednio nastała posucha czerwcowa, której złych skutków deszcze lipcowe już naprawić nie zdołały. Żyto i pszenica wydały 75—80 prct. średniego żniwa w ziarnie miernej jakości; jęczmień i owies 50—60 prct jeszcze gorszego ziarna. Groch nie odgrywa tam żadnej roli. Ziemniaki natomiast stanowią główny płód ziemny i obiecują sprzęt dość obfity. — Sprawozdanie kijowskiej firmy handlowej z żniw w Rossyi środkowej, do której zalicza gubernie kurską, orelską, połtawską, czernichowską i charkowską, skarży się na posuchę od początku czerwca do połowy lipca, która miejscami zupełnie wypaliła oziminy; na domiar złego deszcze podczas żniw zastały pszenicę i owies w polu, skutkiem czego nietylko co do ilości, lecz i co do jakości ziarna straty znaczne. Najmniej jeszcze ucierpiała w ogólności pszenica, więcej już żyto, a najwięcej jęczmień We wszystkich tych guberniach razem wziętych, pszenicę liczyć można na 70 prct. średniego żniwa, żyto na 68 prct., jęczmień na niespełna połowę średniego sprzętu i tak samo owies. Proso i tatarka zaś dobrze stoją. — Z Besarabii zdaje sprawę c. k. austro węgierski wicekonsul w Nowosielicy (rossyjskiej) Wskutek kilkoletnich nieurodzajów, obsiano tam w jesieni r. 1884 obszar o czwartą część mniejszy, niż po inne lata. Mimo to i mimo szkodliwych wpływów posuchy, a następnie deszczów, pszenica wydała w wielu, acz nie we wszystkich okolicach pełne żniwo średnie, nieszczególniejszej jednak jakości; żyto zaś ozime mocno ucierpiało tak co do ilości, jak pod względem jakości; szacują je na 80 prct. średniego żniwa. Żyto jare natomiast i pszenica jara zbliżają się do pełnego żniwa średniego, choć co do piękności ziarna niejedno do życzenia pozostawiają. Jęczmień stał zadowalająco, ale przed samą kośbą poczerniał od deszczów; przy pełnem tedy żniwie średniem, jakość po większej części nie zadawala. Jedynie owies, którego sprzątnięto 125 prct. średniego żniwa, zadawala także co do jakości. Kukurudza obiecuje plon dobry. — W guberniach chersońskiej i ekaterynosławskiej, podług sprawozdania odeskiej firmy handlowej, zboża ozime dość dobrze przetrwały posuchę i zarówno pszenica, jak żyto wydały pełny plon średni; pod względem jakości atoli zadawala tylko ta część, którą sprzątnięto przed deszczami druga część bardzo ucierpiała. Natomiast zboża jare, które tam wiele znaczą, nie oparły się posusze. Odnosi się to nie tyle jeszcze do jęczmienia który wydał 90 prct. średniego żniwa i zadawalałby także w ziarnie, gdyby część nie była pozostawała w polu podczas deszczów, ile raczej do pszenicy jarej i do owsa, które trudno nawet oszacować.

Królestwo pruskie. (Sprawozdanie berlińskiej firmy handlowej). Mimo okoliczności niesprzyjających siewom i cienkiej pokrywy śnieżnej ozimy na spozimku pięknie stały. W maju mrozy zwarzyły pszenicę, żyto i jęczmień, co jednak następne ciepła prawie już były naprawiły, gdy nagle na początku czerwca znów zimna nastały i szczególniej żyto kwitnącemu w wielu okolicach zaszkodziły. W drugim tygodniu czerwca równie nagle zjawiły się upały z posuchą, a deszcze pod koniec tegoż miesiąca nie wiele już pomogły żytu, choć w skutek nich pszenica i jarzyny rozwinęły się jeszcze zadowalająco. Wszystkie te nieprawidłowości objawiały się w tym niższym stopniu, im dalej na zachód, tak, że te prowincye, które zazwyczaj żyto kupują — a żyto odgrywa w królestwie pruskiem pierwszą rolę — mają rezultaty lepsze od głównie produkujących prowincyj wschodnich. Najgorsze było żniwo żyta w Brandenburgii; nie o wiele lepsze na Szląsku i w Pomeranii; prowincya saska (której nie trzeba brać za jedno z królestwem saskiem) dosyć zadowolona, a prowincye nad reńskie zupełnie zadowolone. Pszenica, której w skutek zmniejszonej uprawy buraków więcej zasiano, niż w latach poprzednich, po większej części wydała plon dostateczny w dobrem ziarnie. Jęczmień co do ilości zdawał się zadawalać, ostatecznie jednak okazuje się niedobór do pełnego żniwa średniego, a deszcze podczas żniw zrządziły wiele szkody pod względem jakości ziarna. Co do owsa podobnie rzeczy się mają. Nasiona strączkowe ucierpiały mocno od posuchy i owadów; olejne zaś przy obfitem żniwie są mało treściwe. Ziemniaki obiecują rezultat bardzo zadawalający, jeżeli pogoda odtąd sprzyjać im będzie. Ogólne rezultaty wszystkich niemieckich prowincyj królestwa pruskiego można wyrazić w liczbach następujących: pszenicy 97 prc., żyta 92 prc., jęczmienia 95 prc., owsa 91 prc. żniwa średniego. (C. d. n.)

** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu lipcu r. 1885 wyrobiono w 42 gorzelniach galicyjskich ogółem 165 191·3 opodatkowanych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelni była w ruchu w powiecie skarbowym stanisławowskim 7 (wyrobiono tu 85.326·3 opodatkowanych stopni alkoholu), następnie w samborskim 4 (28.008·5 stopni alkoholu), kołomyjskim 3, (30.329 stopni alkoholu), brodzkim 1, (650), krakowskim 1, (3,750), lwowskim 1, (7.051·5), przemyskim 1, (10.075). (W powiatach skarbowych nowosądeckim, rzeszowskim, sanockim, tarnopolskim i tarnowskim nie była w ruchu ani jedna gorzelnia.)

** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu lipcu roku 1885 w 155 browarach gal. wywarzono 35.807 hektolitrów piwa. Największa ilość browarów funkcyonowała w powiecie skarbowym rzeszowskim bo 28 (wywarzono w nich 2.836 hekt. piwa), następnie brodzkim 20, (wywarzono 3.365 hekt piwa), w tarnopolskim 16, (2.250 hekt.), przemyskim 14, krakowskim 13, sanockim 11, nowosądeckim 11, stanisławowskim 9, lwowskim 9, tarnowskim 8, samborskim 4, we Lwowie jako mieście zamkniętem 6 (.7698 hekt.), wreszcie w powiecie skarbowym kołomyjskim 3 i mieście Krakowie 3, (w Krakowie wywarzono 1.128 hekt.).

** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu lipcu roku bież. wynosiła produkcya soli w Galicyi 134.503 centnarów metr., sprzedaż zaś 98.834 centn metr. W tym samym miesiącu roku zesz. wynosiła produkcya 134.964 centn. metr, sprzedaż zaś 102.012 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu lipcu roku bież. wyprodukowano o 461 cent. metr. mniej, sprzedano zaś o 3.178 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku zeszłego.

OSTATNIA POCZTA

Fremdenblatt podaje na czele dzisiejszego numeru następującą wiadomość: Uroczyste otwarcie Rady państwa Najwyższą mową tronową, odbędzie się, jakeśmy już nadmienili, w sobotę, dnia 26go września.

Dyrekcya kancelaryi Izby deputowanych zawiadamia posłów, że karty legitymacyjne mogą być odbierane po przedstawieniu certyfikatów wyborczych, w kancelaryi Izby deputowanych, już od d 8 bm.

Presse podnosi raz jeszcze mowę dr. Riegera przeciw wybrykom w Czechach, i dodaje: „Po otrzymaniu mowy w całej osnowie, zniewoleni jesteśmy skonstatować, że jako całość robi ona jeszcze lepsze wrażenie. W Chotieborze unikał widocznie dr. Rieger, żeby się przedstawić jako członek frakcyi, i wzniósł się w samej rzeczy na stanowisko polityka, wskazującego wyższe zadania. Wzywał on swoich rodaków usilnie, ażeby swego narodowego bohatera Zyżki z Trocnowa nie brali za tarczę i nie nadużywali we wszelkich ekscentrycznych wybrykach".

Djakowar, stolica biskupa chorwackiego, był dnia 8 b m. widownią wielkich owacyj. W dniu tym obchodził biskup Strossmayer siedmdziesiąty rok swoich urodzin a dwudziestopięcioletni jubileusz biskupstwa.

Bresl. Ztg. donosi, że przewodniczący stowarzyszenia górniczego i hut górnego Szląska, na przedstawienie swoje do ministra spraw wewnętrznych w sprawie wydalania polskich robotników, otrzymał od naczelnego prezydenta Szląska następującą odpowiedź:

Przedstawienie z dnia 16 czerwca b. r. o wydalaniu rossyjsko-polskich robotników z górno szlązkiego okręgu przemysłowego, przesłał mi pan minister spraw wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 26 lipca b. r. do zaopiniowania. Odpowiadam więc panu niniejszem, że ze względu na wydane wyższe rozporządzenia nie mogę stosownie do wniosku robić żadnych wyjątków na korzyść robotników polskich obcokrajowych i wydalać robotników tylko tych kategoryj, którzy dali powód do skarg, albo podejrzani są o agitacye w duchu polskim. Natomiast innemu pańskiemu życzeniu uczyniono o tyle zadość, że z rozporządzenia pana ministra środkami wydalania nie będzie dotknięty bezpośredni ruch u granic i robotnicy z Galicyi i Rossyi będą mogli podejmować dzienne roboty, jeżeli zamieszkają stale z tamtej strony granic. Może być także w razach wyjątkowych dozwolony dłuższy ale ściśle określony termin ich pobytu. Pozwolenie na to mogą udzielać, landraci, którzy otrzymali w tym celu informacye".

Petersburskie dzienniki donoszą że w bieżącym może jeszcze tygodniu, ma się zebrać w Rydze szlachta inflancka na nadzwyczajne posiedzenie sejmowe, ażeby się naradzić nad odpowiedniemi krokami, któreby mogły zabezpieczyć dawne prawa kraju. Dzienniki berlińskie podnoszą, iż w kołach rossyjskich ma się objawiać natarczywe życzenie, ażeby na przyszłość ograniczyć możność nabywania posiadłości ziemskich we wszystkich prowincyach nadbałtyckich, dla wszystkich osób pochodzenia niemieckiego.

Journal Officiel ogłosił we wtorek dekret, którym prezydent republiki francuskiej rozpisuje ogólne wybory na dzień 4 października. Od dnia ogłoszenia dekretu, rozpoczyna się urzędowy peryod wyborczy, który przez kilka tygodni utrzymywać będzie w całej Francyi nieustającą agitacyę. Najświeższe objawy przy mowach kandydatów radykalnych nie wróżą im powodzenia. Z Perpignan donoszą, że gdy prezes Izby Floquet miał mowę, w której wspomniał o konieczności rewizyi konstytucyi, publiczność cała bez wyjątku powitała postulat ten gwizdaniem. Odpowiedział mu oportunista Rolland, którego wysłuchano spokojnie.

W Monceaux les Mines wybuchły zaburzenia, wywołane przez anarchistów, którzy rzucali na żandarmów materyami zapalnemi. Aresztowano ośmiu burzycieli porządku.

Standard podał z Petersburga ważną dla stosunków angielsko-rossyjskich depeszę następującej treści: „Anglia akceptowała formalnie propozycye Rossyi co do wąwozu zulfikarskiego. Rezultat odnośnego porozumienia złożony będzie zaraz do protokołu."

Hiszpański przewódca frakcyj republikańskich, Zorilla, który bawi w Londynie, oświadczyć miał w rozmowie z korespondentem *Matin*: W chwili, w której narażone są honor i interesa Hiszpanii, nie mogę mieć zamiaru utrudniać rządowi jego akcyi. Dalej dodał Zorilla, iż pomimo, że nie istnieje już nieporozumienie pomiędzy nim a Castellarem, uważa jednak organizacyę republiki hiszpańskiej, za zbyt trudne zadanie. Hiszpanii potrzeba przedewszystkiem powszechnego głosowania i ogólnego obowiązku służby w wojsku, ażeby uniknąć pronunciamentów.

Według *Biura Reutera*, załoga Cassali zawarła szczęśliwie zawieszenie broni z plemieniem Hadendowa, gdyż powstańcy tego plemienia wdali się w zatarg z innemi plemionami. Z Abissynii wyruszyła przednia straż głównego korpusu, spieszącego na odsiecz Kassali.

Dziennik *Afret* donosi także, iż rokowania Anglików z plemionami Sudanu rozwijają się dość pomyślnie. Ludzie są znużeni i pragną pokoju tembardziej, że waśń wybuchła coraz więcej zniechęca Sudańczyków do wojny bez celu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Celowiec, 10 września. Wczorajsze manewry trwały sześć godzin. Najj. Pan w towarzystwie Najd. Arcyksiążąt i Swojej świty obecny był na tych manewrach aż do końca. Najj. Pan powrócił do miasta o godzinie wpół do 2giej.

Celowiec, 10 września. O godzinie 6tej wieczorem odbył się w apartamentach Najj. Pana obiad na 39 nakryć. Kapela pułku miejscowego przygrywała podczas biesiady. Po obiedzie Najj. Pan odbył *cercle*.

Wiedeń, 10 września. Uroczyste otwarcie Rady państwa Najw. mową tronową nastąpi dnia 26 września.

Wiener Ztg. ogłasza oprócz koncesyi dla kolei północnej także deklaracyę o państwie Kongo.

Fremdenblatt twierdzi, że wszelkie domysły o austryackim budżecie na rok 1886 są przedwczesne i dowolne, gdyż budżet jeszcze nie jest zestawiony.

Kraków, 10 września. (*Tel. pryw.*) Seweryna Łabędziowska, sprawczyni rozbójniczego morderstwa na osobie Maryi Bałuckiej dokonanego, przez 48 godzin zaprzeczała udziału w zbrodni, później podała, że morderstwo popełniła z jej pomocą jakaś Zagórska, a wreszcie wczoraj późnym wieczorem, szczegółowo przyznała, że Bałucką sama, bez czyjejkolwiek pomocy, duszą od żelazka do prasowania, przywiezioną z sobą z Krzeszowic, zamordowała i następnie zrabowała.

Wiedeń, 10 września. (*Tel. pryw.*) Według doniesienia *Presse*, ugoda z koleją Północną uzyskała już Najwyższą sankcyę, zatem w najbliższym czasie będzie publikowaną.

Koncesya na budowę kolei lokalnych na Bukowinie, według zapewnienia *Neue freie Presse*, udzieloną została konsorcyum, złożonemu z bukowińskich właścicieli ziemskich, mianowicie: baronom Piotrowi i Aleksandrowi Petrino oraz Szymonowiczowi, dalej pp. Tabora i Grigorica, Umlaufowi, Henrykowi Popperowi i Karolowi Goetz. Koncesya odnosi się do linij: Hliboka - Berhomet (53 kilometrów) z odnogą Karapein-Crodin (19 kilometrów); Hatna - Kimpolung (67 kilometrów), tudzież Hadikfalva - Radowce (8 kilometrów). Kapitał zakładowy, oprócz koncesyonaryuszów, dostarczony będzie przez przedsiębiorstwo kolei lwowsko - czerniowieckiej, gr. oryent. fundusz religijny i krajowy Bukowiny, oraz państwa, a to przez przyjęcie akcyj pierwszeństwa i zakładowych.

Wiedeń, 10 września. (*Tel. pryw.*) *Wiener Ztg.* ogłasza sankcyonowanie nowej koncesyi dla kolei północnej.

Peszt, 10 września. (*Tel. pryw.*) Wczoraj po południu przybyło wielu polskich gości do starszego burmistrza z podziękowaniem za serdeczne przyjęcie. O godzinie 3 urządzony był na placu wystawy obiad familijny dla gości, którzy przybyli do Pesztu z żonami lub rodzinami. W obiedzie tym wziął także udział starszy burmistrz Pesztu, wiceburmistrz i korespondenci dzienników.

Berlin, 10 września. Według doniesień z Kiel, dwie łodzie torpedowe w skutek starcia zatonęły w Langelandbelt; utonęło przytem dwóch maszynistów. Z Kiel odeszły dwa parowce celem przedsięwzięcia usiłowań wydobycia łodzi.

Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych wyjęci są od wydalania rossyjscy poddani i ludzie z Galicyi, którzy celem podejmowania pracy dziennej przekraczają granice, albo też przybywają załatwiać interesa.

Berlin, 10go września. Według depeszy *Timesa* z Madrytu, wiadomość o piśmie wystosowanem jakoby przez cesarza niemieckiego do króla hiszpańskiego, na podstawie wiarogodnych informacyj, jest tendencyjnym wymysłem.

Berlin, 10 września. (*Tel. pryw.*) Nie otrzymano tu dotychczas żadnego oświadczenia ze strony Hiszpanii co do przyjęcia propozycyi o odwołanie się do sądu rozjemczego i dania zadośćuczynienia za wybryki, których się dopuściło pospólstwo w antiniemieckich demonstracyach.

Berlin, 10 września (*Tel. pryw.*) Na podstawie prywatnych doniesień z Hiszpanii, poczytują tutaj stanowisko króla Alfonsa jako zagrożone a rewolucyę bliską wybuchu.

Według *Berliner Tagblatt*, kilku oficerów francuskich, którzy chcieli w sukniach cywilnych bez zezwolenia władzy wojskowej być obecni na manewrach gwardyi pod Szczecinem, oddalono z placu manewrów.

Berno, 10 września. Rada związkowa Szwajcaryi wydaliła z powodu zagrożenia bezpieczeństwa przez dążności do przewrotu i zaburzenia porządku publicznego, pięciu anarchistów: czterech poddanych austryackich i jednego Bawarczyka, którzy przybyli pod fałszywem zameldowaniem się jako obywatele Szwajcaryi.

Paryż, 10 września. Niedokładne jest doniesienie, jakoby Freycinet odrzucił ofiarowaną rozmowę z Salisburym.

Do *Temps* telegrafują z Madrytu: Załoga Madrytu znajduje się ciągle na stopie gotowości, zarządzone środki policyjne wykonywane są dalej, ale stolica spokojna.

Taż sama depesza stwierdza, że z Manilli nie było żadnej wiadomości.

Admirał Antequera objął dowództwo nad flotą hiszpańską u wysp Balearskich.

Paryż, 10 września. Dzisiejsze doniesienia z Tonkinu stwierdzają, że cholera w całej tej krainie wygasła, z wyjątkiem jednej miejscowości Pfulanthuong. W Hue było kilka wypadków cholery, liczba ich wszakże zmniejsza się, dzięki roztropnej dyslokacyi wojsk.

Paryż, 10 września. (*Tel. pryw.*) Tutejsze wiadomości o niemiecko-hiszpańskim zatargu, brzmią uspokajająco.

Londyn, 10 września. (*Tel. pr.*) Utrzymują tu, że w najbliższych dniach przyjdzie do formalnego załatwienia sprawy afgańskiej przez wymianę deklaracyj.

Madryt, 10 września. W całej Hiszpanii panuje zupełny spokój.

Urzędownie donoszą, że parowiec *Jetis* zawinął d. 7 b. m. do portu Manilli, poczem puścił się w dalszą podróż ku Singapore, nie spotkawszy parowca *Velasco*, który pozostał na kotwicy w Yap.

Rio Janeiro, 10 września. Prezes ministrów oświadczył w senacie, że rząd chcąc uniknąć konfliktu obu Izb, przyjmuje uchwalony przez Izbę niższą projekt emancypacyi niewolników. Stanowisko gabinetu zostało przez to wzmocnione.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 września 1885, godzina 1 min. 46 Alp. Tow. górn. 38·—, Węg. akcye kredyt. 288·—, Akcye anglo-austr. 99·50, Akcye banku Union 78·30, Akcye kolei Karola Ludwika 241·10, Akcye kolei północnej 235·50, Akcye kolei południowej 134·60, Akcye kolei Alföld 184 —, Akcye kolei Elżbiety 292·10, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 175·—, Wiedeńskie losy 126·20, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 109·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 123·75, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 99·22, Akcye banku związkowego 102·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24[80], Węgierskie losy 118·75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 9 sierpnia 1885 r. godzina 5 minut 25. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 10 września 1885 r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 287·60, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 78·50, Kolej Karola Ludwika 241·30, Południowa 136·30, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 4½% listy zastawne banku krajowego 91·75 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·91, Rubel papierowy —.—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 9 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10,000 litr procent 27·50 do 27·75 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 7·17 do 7·19 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 10·75 10·87 zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierp. lip.) 152·50 do — żyto —·— m., spirytus 41·10, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—. rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47·60, fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica — —

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

NADESŁANE.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885
przychodzą do Lwowa:
podług zegaru lwowskiego

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

W Teatrze hr. Skarbka.

We Czwartek dnia 10 września 1885.

Pierwszy występ p. Aleksandra Bandrowskiego

PALESTRANT

(Der Bettelstudent)

opera komiczna w 3 aktach a 4 odsłonach, muzyka K. Millöckera. Libretto przerobił A. Urbański.

Kapelmistrz p. H. Jarecki. Reżyser p. J. Myszkowski.

OSOBY:

Petronela, była pana respektowa u pani kasztelanowej	pni Kasprowiczowa
Laura } jej siostrzenice, sieroty po p. Mostowniczym	pni Skalska
Bronia }	pna Praunówna
Ollendorf, pułkownik	p. Myszkowski
Wangeheim } oficerowie Sasi w służbie polskiej w regimencie cudzoziemskiego autoramentu	p. Wojnowski
Henrici }	p. Guberski
Rochów }	p. Łomiński
Richthoffer }	p Senowski
Schweinitz }	p. Krykiewicz
Trzaska, cioteczny brat Petroneli	p. Koncewicz
Pani Trzaska, jego żona	pna Wajgel
Rafał	p. Bandrowski
Janusz	p. Florjański
Gänserich, sas, klucznik cekhausu	p. Kiczman
Jasmien, francuz garkuchmistrz	p. Gamski
Pierwszy } pachołek	p. Lipiński
Drugi }	p. Różycki
Maciuś, sługa Petroneli	p. Pietraszewski
Goniec	p. Chudkowski
Pierwszy } więzień	p. Taborski
Drugi }	p. Gump'owicz
Kobieta	pna Gilewicz
Herold	p. Zieliński

Szlachta, mieszczanie, mieszczanki, kupcy, żydzi, żołnierze autoramentu polskiego i saskiego, krakowiacy, krakowianki, więźniowie. — Rzecz dzieje się w Krakowie za panowania Augusta II. króla polskiego i elektora saskiego, podczas t. z. „Combra" czyli karnawału przekupek.

W odsłonie 4tej odspiewa p. Brandowski „Niezapominajkę" muzyka Souppego.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 września 1885.

Hotel George'a

Pp. L. Gulkowski z Preszburga. I. Wernicki z Lachowic. W. Gnoiński z Krasnego. K. Horodyski z Tłusteńkiego. S. Szczepanowski ze Słobody rung Dr. K. Żywicki z Tarnopola. M. Jakob z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. E. Kulczycz Wisłocki z Antonowa. S Myszkowski z Bortkowa. A. Wybranowski z Czuprynosowa. Dr. M. Fränkel z Czerniowiec. O. Liborio ze Stanisławowa. P. Stifter z Czech. I. Kohuth ze Stanisławowa.

Hotel Angielski

Pp. K. Gorayski z Umieszcza. I. Mayer z Krakowa. W. Łukowski z Czortkowa. Dr. L. Jacobi z Wełdzirza. A. Ingwer ze Sadogóry. J. Mars z Limanowy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

z dnia 10 września 1885 o 7 rano.

Barometr 728.95 mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 14.4°C. Psychrometr wilgotny 13.5°C. Prężność pary 11.0.mm. Wilgoć 91%. Zachmurzenie 0 Wiatr W_1, Ozon 7.

Temperatura powietrza 11.5°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 753.5 mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 17 0°C.

Najniższa temperatura w nocy 13.6 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 2.8 mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = $340^m,5$.

Dla 11 września 1885

E. = −3 m32s,56 Θ_0 = 11h 22m 24s,84

Zachód słońca 10go września o 6h. 22m,8 wsch. d o 17h. 30 ,9.

We wrześniu nastąpi ostatnia kwadra księżyca 1d 18h 50m,9; nów 8d 10h 19m, 8; pierwsza kwadra 15d 19h 50m, 9; pełnia 23d 21h 30m 8

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 6d 3h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 17d 23h. 5.

Równanie czasu będzie przez cały wrzesień ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 763 mm; średni stan temperatury 14°,6C.

9 września 1885	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stan barometru w milimetr.	727,15	726,49	724,85
Stan termometru suchego w st. Cels.	16,8	13,8	13,8
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	14,4	13,5	12,8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	11,1	11,1	10,1
Wilgotność powietrza względna w %.	80	95	89
Stan nieba.	9	6	9
Kierunek wiatru.	sw.	sw.	w.
Moc wiatru.	1	3	2
Ilość opadu mierzonego o 2h 5 mm 8 deszcz			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 18,0			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 13,6			
Elektryczność powietrza, woltów	245	389	* +

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 10 września 1885.

Przy wietrze zachodnim, temperatura się obniża, przeważnie pochmurno, powietrze wigotne, deszcz przerwami, mgła.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 września 1885

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	239 50	243 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224 —	227 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273 —	277 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225 —	230 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 4 pr. w. a.	90 50	91 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99 —	100 —
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	88 20	89 20
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 35	102 35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96 40	97 40
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98 80	99 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57 —	59 —
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	53 —	56 —
4½ prc. kraj. listy zastawne	91 50	92 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 —	102 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	— —	— —
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102 75	104 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90 75	91 75
5. Losy miasta Krakowa	17 —	19 —
„ „ Stanisławowa	23 50	25 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 79	5 89
Dukat cesarski	5 82	5 92
Napoleondor	9 87	9 97
Półimperyał	10 16	10 26
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 23	1 25
100 marek niemieckich	60 80	61 50
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 września 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.85	83.—
luty-sierpień	83.85	83.—
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.40	83.60
kwiecień-pazdziernik	83.45	83.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.—	127.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.25	139.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.—	141.50
„ „ 1864 po 100 złr.	170.25	170.75
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	169.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.50	158.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.75	99.90
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.60	109 80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.75	103.50
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.40	101.90
Węgier	103.—	103.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	99.75	99.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	286.10	286.30
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	590.—	593.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	869.—	870.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	443.—	444.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	238.—	238.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2350	2355
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	240.50	240.75
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. wsr	225 —	225 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	291.—	291 50
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a	132.50	132.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.—	175 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.25	98.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.75
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	99.90
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.—
„ „ „ „ po 5 prc.	99.40	99.90
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.40	99.90
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.65	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	103.60	104.—
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.90	103.70
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.25	100.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.40	100.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.—	100.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.40	82.80
z r. 1884	90.50	90.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.25	99.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 25	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.25	43.—
Palffego po 40 zł. w. a.	40 25	40 75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.50	14.75
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.75	9.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.25	49.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.90	125.15
Paryż za 100 fr.	49.47 50	49.52.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.87.—	5.89.—
„ pełnej wagi	5.87.—	5.89.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.92.50	9.93 50
Rossyjski imperyał	10.23 —	10.25 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 9 września 1885.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	95
„ „ „ w srebrze	83	40
Renta w złocie	109	65
5 prc. austr. rent marcowa	99	90
Akcye banku wiedeńskiego	869	—
„ „ kredytowego	287	40
Londyn	124	85
Srebro		—
Napoleondor	9	91
Dukat cesarski men.	5	87
100 marek niemieckich	61	25

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6232. (5955 1—3)

C. k. sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomych z obecnego miejsca pobytu pozwanych Jana Schuster, Leopolda Nowak, Jgnacego Kratochwil, Wilhelma Schenka i Stefana Schweigera kuratorem Antoniego Janika, jemu doręczą skargę Berla Schweida, z 28 maja 1884 l. 4021, o 14 złr. 19 ct. w. a. i do rozprawy drobiazgowej, wyznacza w gmachu sądowym nowy termin na 30 września 1885, o 9 rano, pod rygorem prawa.

Limanowa, 28 sierpnia 1885.

L. 12356. (5949 1—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie w sprawie Józefa Gwizdały przeciw ś. p. Maryi Hubisz o odstąpienie gruntu pod l. 128 w Sokolnikach położonego dla nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Agnieszki Hubisz zam. Babian ustanowił kuratorem ad. dr. Blizińskiego z zastępstwem adw. dr. Józefa Smolki i wzywa tychże spadkobierców, by wymienionemu kuratorowi środki obrony wcześnie podali lub innego zastępcę sobie ustanowili i o tem tut. sądowi donieśli, w przeciwnym bowiem razie możliwe złe skutki sami poniosą.

We Lwowie, 4 września 1884.

L. 6801. (5760 3—3)

C. k. sąd powiat w Ulanowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Teresę z Strumidłów Stupiec vel Stupczy, że Michał i Barbara małżonkowie Rudzikowie wnieśli przeciwko niej w dniu 3 grudnia 1884, l. 6801 pozew o uznanie własności połowy 14 parcel z wyk. hip. licz. 89 gm. Dąbrówka, i że wskutek tego termin do rozprawy na 16 września 1885, godz. 9 rano został wyznaczony i poleca jej, aby ustanowionemu dla niej w osobie Michała Olszówki kuratorowi, środków dowodowych udzieliła, lub innego zastępcę sądowi wymieniła, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki sama sobie przypisać by musiała.

Ulanów, dnia 30 kwietnia 1885.

L. 4515. (5643 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Adama Tymbuskiego, że na prośbę zakładu kredytowego włościańskiego wydany został przeciw niemu pod dniem 7 września 1884 nakaz zapłaty 12 rat po 6 złr. i 6 złr. 32 ct. który doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi Brzechowskiemu w Radziechowie.

Wzywa się Adama Tymburskiego, aby się w sądzie zgłosił, lub z kuratorem się porozumiał gdyż inaczej wynikłe z tąd szkodliwe skutki sam sobie przepisze

Radziechów, 13 czerwca 1885.

L. 5790. (5638 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Milleta, iż przeciwko niemu wytoczył pod dniem 24 sierpnia 1885 l. 5790, Mojżesz Picele pozew wekslowy 200 zł. i że wydany równocześnie nakaz wręczono kuratorowi p. adw. dr. Schornsteinowi w Nowym Sączu.

Wzywa się zatem Dawida Milleta, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków do obrony swych praw lub sądowi wskazał innego zastępcę, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał. C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz, 24 sierpnia 1885.

L. 10108. (5661 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu w skutek prośby przez Berla Schiffmana wniesionej wzywa posiadacza wekslu z daty Jezierzany dnia 5 grudnia 1880, na dwanaście miesięcy od daty płatnego przez Mojżesza Kruh na kwotę 84 zł. do zapłaty przyjętego a przez proszącego Berla Schiffmana wystawionego, aby w przeciągu dni 45 od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, w sądzie się zgłosił i posiadaczem wekslu tego się wykazał w przeciwnym razie bowiem takowy nieważny uważanym zostanie.

Tarnopol, 18 lipca 1885.

L. 9522. (5636 3—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kupca, aby się do spadku Franciszka Leżonia z Gruszowa wielkiego, za zmarłego uznanego, w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu z ustanowionym dlań kuratorem Stanisławem Kupcem pertraktowanym zostanie

Z c. k. sąd powiatowego

Dąbrowa, dnia 21 listopada 1884

L. 39697. (5863 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że do tegoż sądu dnia 13 sierpnia 1885, do l. 39697. wniósł Abraham Juda Alter, przeciw Adolfowi Stein pozew, o zapłacenie kwoty 74 złr. 58 ct. w. a. z pn., na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 9 września 1885, godzinę 11 przed południem.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Adolfa Steina nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Wilhelm Holzer kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Reiss mianowany.

Wzywa się zatem Adolfa Steina, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi oznajmił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwow, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 148. (5848 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niniejszem mieszkającego za granicą Izaka Richtera, iż powodu zgłoszonego przez Salamona Leib prawo własności do parc. gr. 6/2 realności wyk. hip. l. 70 gminy kat. Strzeliska-nowe objętej, według karty B. tegoż wykazu w jednej połowie na Gerschona Deligdisch, a w drugiej połowie na Pajkę Deligdisch zapisanej, wyznaczył do przesłuchania wierzycieli hipotecznych, w myśl § 8 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 dz. pr. p., termin na dzień 22 września 1885, o 9 rano, i że dla niego ustanowił kuratorem ad actum dr. Vrabetza c. k. notaryusza w Chodorowie.

Ma zatem Izak Richter z ustanowionym kuratorem się porozumieć, lub innego zastępcę sobie wybrać i o tem sądowi donieść, bo wynikłe z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać by musiał.

Chodorów, 21 stycznia 1885.

L. 38656. (5828 3—3)

C k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa, posiadaczy półroczny h kuponów od akcyi c. k. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, nr. 821 na 200 zł. w. a. opiewającej, w czasie od 1-go lipca 1885, do 1 stycznia 1894, włącznie płatnych, ażeby kupony te, a mianowicie kupon dnia 1 lipca 1885 płatny, w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, zaś dalsze kupony w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia zapadłości każdego pojedynczego kuponu, tem pewniej sądowi okazali ile że w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie tego czasu w mowie będące kupony na prośbę dr. Jana Jachno za amortyzowane zostaną uznane.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1885.

Licytacye.

L. 821 A./239 V. C. (5925 2—3)

Na dniu 5 i 6 października b. r. odbędzie się na placu „Groble“ w Krakowie licytacya na wybrakowane konie pierwszej dywizyi furgonów, co niniejszem do publicznej wiadomości się podaje.

Od komendy c. k. I. dywizyi furgonów w Krakowie.

Ч. 13489. (5161 2—3)

Въ справѣ общого рольничо кредитового Заведенѧ длѧ Галиції и Буковины противъ Василеви recte Михайлови Михайлевичу о 107 зл. 22 кр. съ прин одбуде сѧ въ тутейшôмъ судѣ днѧ 15 паздерника 1885, днѧ 19 падолиста 1885 и днѧ 31 Груднѧ 1885 кождимъ разомъ о годинѣ 10 рано примусова публична продажъ реальности пôдъ ч. 153 въ Лѣсѧтичахъ положеной пôслѧ виказôвъ ипотечнихъ ч. 509 и 510 книги грунтовой должника власной пôдъ слѣдуючими условѣками:

1) За цѣну виличну устанавлѧе сѧ сума 400 зл. в. а.

2) Вадїумъ 40 зл. в. а.

3) Реальнôсть та буде на першихъ двохъ терминахъ продана найбôльше офѣруючему тôлько за або висше цѣни викличной на третôмъ також нисше таковой.

4) Решта условїй и витѧхъ табулѧрний можъ перезрѣти въ судѣ.

Стрий, 14 Апрѣлѧ 1885.

L. 7532. (5888 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 17 października i 21 listopada 1885 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności dr. Alojzego Eisenberga w ilości 175 złr. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 11 w przedmieściu Biała położonej Albrehta Fränkla własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 9302 złr. 60 ct. poniżej, której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 931 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy pan dr. Stanisław Łazarski.

W Białej, dnia 8 sierpnia 1885.

L. 3622. (5776 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Izaka Habera przeciw Pańkowi Didyckiemu w kwocie 16 zł. 22 ct. a. w. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 13 października, 23 listopada i 23 grudnia 1885, zawsze o 10 godz. rano w biurze nr. 4 przymusowa sprzedaż ogrodu do realności l. 37 w Narajowie należącego, l. k. 1246 i 1249 oznaczonego, ciała tabularnego niestanowiącego, do dłużnika należącego.

Cena wywołania 35 zł., wadyum wynosi 7 zł. Przy pierwszych dwóch terminach ogród ten tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i niżej takowej sprzedany zostanie. Protokół oszacowania i bliższe warunki można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Brzeżany, dnia 23 maja 1885.

L. 7535. (5921 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Neumana Grubina i Hersza Goldmana w kwocie 125 złr. w. a. z pn. odbędzie się pod ułatwiającemi warunkami przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 15 w Tyczynie położonej wykazem hipotecznym l. 399 księgi głównej gminy katastralnej Tyczyn objętej na imię Zboru izraelickiego Tyczyńskiego zaintabulowanej w dniu 14go października 1885, o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 550 złr. w. a.

Wadyum 55 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 12 marca 1885.

L. 10145. (5916 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 5596 zł. 24 ct., 123 zł. 51 ct., 183 zł., 183 zł. i 183 zł. w. a. z pn. na rzecz gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego, odbędzie się dnia 2 października, 3 listopada i 1 grudnia 1885, o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż dóbr Dembówka, Zofii Zaliwskiej własnych, w powiecie borszczowskim położonych.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie wynosi 12170 złr.

Wadyum 1217 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli, o którzyby po dniu 9 maja 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dr. Luczakowskiego a zastępcą tegoż p. adwokata dr. Trzcinieckiego.

Tarnopol, dnia 18 lipca 1885.

L. 4391. (5919 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż 17 września, 22 października i 19 listopada 1885, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż pola „pod ratuszną górą“ do realności l. 42 w Zahajcach należącego, Zofii Kułakowskiej i spadkobierców Franciszka Kułakowskiego własnego na zaspokojenie pretensyi Izraela Fiuka w kwocie 75 złr. wa. zpn. a to przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim także poniżej takowej.

Cena wywołania 100 złr. wadyum 10 złr. w. a. Resztę warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Karola Srorowskiego z Podhajec.

Podhajce, 20 czerwca 1885.

L. 40076. (5924 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 2151 złr. 24 ct. z przyn., odbędzie się dnia 13 października 1885 i 12 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Schulima Wittelsa i Emili Dreher, wedle dom 194 pag. 210 n. 21 i 22 haer. należącej realności pod l. 149⁴/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 4850 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 485 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j., po dniu 8 lipca 1885, rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, dekretem z dnia 22 kwietnia 1882 l. 14455, adwokat dr. Bliziński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Pająk mianowany został.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 4088 (5576 2—3)

W dniach 13 października, 10 listopada, 9 grudnia 1885, o 10 godzinie przed południem, sprzedaną będzie realność wiejska pod n. k. 32 w Woli Skrzydlniańskiej położona, według wykazu hipotecznego l. 33 ks. gr. gminy kat. Woli Skrzydlniańskiej, Wojciecha Rakaczego własna, na zaspokojenie wierzytelności Filipa Schwarza, w kwocie 12 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 310 złr. a. w., wadyum 31 złr. a. w.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze

C. k. sąd powiatowy

Mszana-dolna, 13 sierpnia 1885.

L. 5038. (5370 2—3)

Odnośnie do edyktu w Nr. 159, 160 i 162 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, licytacyjnej sprzedaży dóbr Rzepiennik Marcissewski „Wójtowstwo“ w sprawie egzekucyjnej Felicyi Zyglosowej przeciw Konradowi Ceysingerowi pto 500 zł. dotyczącego, zawiadamia się chęć kupna mających, że wyznaczone zostają zamiast terminów tamże wyznaczonych, nowe trzy termina na dzień 21 października, 25 listopada i 23 grudnia 1885 o 10 godz. przedpołudniem, zaś termin do ułożenia warunków przystępniejszych gdyby przy pierwszych dwóch terminach dobra za lub wyżej wartości szacunkowej, a przy terminie trzecim przynajmniej za cenę wszystkim długom hipotecznym wyrównywającą sprzedane nie zostały, — na dzień 23 grudnia 1885 o 4 godzinie popołudniu.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz, dnia 1 sierpnia 1885.

L. 17386. (5478 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie, celem zaspokojenia resztującej pretensyi gal. Zakładu kredytowego ziemskiego z pożyczki w kwocie 25000 zł. z pn., dozwala przymusowej sprzedaży realności dłużnika Władysława Wojczyńskiego pod l. 15 dz. I. w Krakowie położonej, i wyznacza do uskutecznienia tejże dwa termina licytacyjne na dzień 12 października i 16 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu c. k. sądu krajowego w Krakowie. Cena wywołania wynosi 62000 zł niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 6200 zł. w. a. Do ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 23 listopada 1885, o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Dominik Markiewicz, których się uwiadamia niniejszym edyktem.

Kraków, 31 lipca 1885.

L. 5988. (5449 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku, ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. wysokiego Skarbu przeciw Peisachowi i Majerowi Langsam o 2100 i 600 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w Sanoku publiczna sprzedaż realności pod l. 26 i 27 w Sanoku położonych, wedle wyciągu tabularnego miasta Sanoka, dłużników własnych na 14.380 zł. 72 ct. oszacowanych, dnia 21 października i 25 listopada 1885, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 14380 zł. 72 ct.

Wadyum 1438 zł. 7 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. dr. Iskrzycki.

Bliższe warunki licytacyjne do przejrzenia w sądzie.

Sanok, dnia 18 lipca 1885.

L. 10824. (5431 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Jakóba Gertla w ilości 185 zł. 50 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Iwana Łukaszowa ciało hipoteczne objęte wyk. hip. l. 75 dla gminy kat. Klusowa stanowiącej, na 627 zł. 50 ct. ocenionej realności pod liczbą 20 w Klusowie, na dniu 4 listopada, 4 grudnia 1885 i 15 stycznia 1886, zawsze od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 62 zł. 75 ct. W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tą tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, dnia 5 sierpnia 1885.

L. 36738. (5497 2—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, przeciw Stanisławowi Zwolskiemu, celem zaspokojenia kapitału pożyczkowego 55.504 zł. kwoty 976 zł jako reszty raty za drugie półrocze 1883 i trzech półrocznych rat w kwotach po 1776 zł. wa od dnia 1 lipca 1883, zalegających z pn. odbędzie się w sali rozpraw sądu tutejszego na dwóch terminach t. j. dnia 22 października i dnia 26 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż dóbr Bryńce zagórne, wykazem hipotecznym sądu tut l. 666 i Las Dąbrówka czyli Trościaniec, wykazem hipotecznym l. 667 objętych, wedle poz. 13, 14 i 17 a względnie poz. 17, 19, 20 i 23 karty B. powyższych wykazów hipotecznych dłużnika Stanisława Zwolskiego własnych, w powiecie bóbreckim położonych.

1) Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 121.600 zł. w. a. przyjęta, poniżej której dobra te na powyższych dwóch terminach nie będą sprzedane.

2) Dobra te sprzedane będą ryczałtowo z wyłączeniem prawa do wynagrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 12160 zł. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego, lub austr. Banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Wszakże dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ma prawo licytować bez złożenia wadyum. Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem a jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 26 go listopada 1885 o godzinie 4 popołudniu w biórze 6 sądu tut. z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciągi hipoteczne powyższych dóbr można w tus. registraturze przejrzeć lub odpisać.

O tem zawiadamia się obie strony i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś niewiadomych, tudzież tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 22 maia 1885, jako dniu wydania wyciągów hipotecznych jakie rzeczowe prawa do powyższych dóbr nabyli, lub którymby uchwała niniejsze lub późniejsze uchwały tej egzekucyjnej sprawy dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, przez ustanowionego kuratora tutejszego adw. dr. Lityńskiego z zastępstwem adw. dr. Raresa i edykta.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1885.

L. 3301. (5677 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w celu zaspokojenia pretensyi Pinkasa Berglasa w kwocie 90 złr. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 7 października, 11 listopada i 16 grudnia r. b. każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya gruntu pod nr. 93 w Ryglicach położonego, Tomasza Siwka dotąd własnego, ciała tabularnego nie stanowiącego.

Cena szacunkowa oraz wywołania 90 złr. w. a.

Kuratorem dla późniejszych wierzycieli ustanowiony Jan Mierzwiński z Ryglic.

Warunki licytacyjne, protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze

Tuchów, dnia 30 lipca 1885.

L. 12234. (5836 2—3)

W dniach 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Józefa Chudziaka pod lk. 90 sub. rep 85 położonej, wyk. hip. 75 objętej, na zaspokojenie zaległych zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie 19 rat pożyczkowych po 6 złr. a jednej raty 6 złr. 32 cnt. w. a.

Cena wywołania wynosi 600 złr. wadyum 60 złr. w. a. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Mijakowski w Złoczowie. Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego m. d. Złoczów, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 3999. (5941 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie przeprowadzi w dniu 30 września 28 października i 25 listopada 1885, każdym razem o 10 godzinie rano, przymusową sprzedaż realności lwh. 16 w Woli radłowskiej, Stanisława Kopacza własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Cena wywołania 1600 złr. wadyum 160 złr.

Warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny i resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Radłów, 25 sierpnia 1885.

L. 7424. (5713 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Mendla Bernera przeciw Dawidowi Bachowi pto 250 złr z pn odbędzie się w dniach 29 października 1885 i 27 listopada 1885, zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. 3 na pierwszem piętrze publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 220 na Garbarzach w Przemyślu położonej, Dawida Bacha własnej. z tem, że realność ta na tych terminach nie będzie sprzedaną poniżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi kwota 380 złr. 56 ct. w. a. wadyum 40 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Wierzyciele, z miejsca pobytu nieznanych, zawiadamia się przez kuratora adw. dr. Baumfelda w Przemyślu.

Przemyśl, 22 lipca 1885.

L. 8501. (5855 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 10 godzinie rano w dniach 13 października i 17 listopada 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 352 w Rohatynie, dłużników Franciszka i Katarzyny małż. Winickich własnej, na rzecz c. k. uprz. galic Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 20 rat po 6 zł. i jednej raty 6 zł 32 ct. z pn.

Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 zł. Resztę warunków i akt szacunkowego opisania wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanowiony jest kuratorem adw. dra. Lipinera w Rohatynie.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 23 grudnia 1885 godz. 10 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 35982. (5861 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Karola Klimowicza w kwocie 1200 zł. z przyn. odbędzie się dnia 22 października, 19 listopada i 17 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa licytacya do Weroniki z Andlerów Postępskiej, wedle dom. 144 pag. 156 n. 15 haer. należących realności pod l. 513$^1/_4$ i połowy gruntu pod l. k. 515$^1/_4$ we Lwowie położonych, na których terminach realności te wyżej ceny wywołania 4043 zł. 75$^1/_2$ ct. lub przynajmniej za tę cenę, na trzecim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania 4043 zł. 75$^1/_2$ ct, jednakowoż nie niżej kwoty 1600 zł. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 404 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabu larnego, to jest po dniu 28 czerwca 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lehmann kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Lityński mianowany został.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 11911. (5833 1—3)

W dniach 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Demka Kwaśnicy, Judy Hersza dw. im. Lipsker i Michała Ważnego w Uciszkowie pod l. k. 58 położonej, wyk. hip. 227, 357, 360 objętej, na zaspokojenie zaległych Zakładowi kredytowemu włość. w likwidacyi we Lwowie 20 rat pożyczkowych po 18 zł. a jednej raty 18 zł. 13 ct. a. w.

Cena wywołania wynosi 600 zł., wadyum 60 zł. a w. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Mijakowski w Złoczowie. Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.
Złoczów, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 11793. (5881 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie jako władza konkursowa, w celu zrealizowania majątku do masy rozbiorowej Antoniego Lubini należącego, rozpisuje do dobrowolnej sprzedaży placu pod l. k. 198$^1/_4$ w Stanisławowie położonego, do wspomnianej masy rozbiorowej należącego, ciała tabularnego niestanowiącego, termin na 6 października 1885, godzinę 10 przed południem, w którym c. k. notaryusz dr. Zathey w swej kancelaryi notaryalnej przeprowadzi tę sprzedaż pod następującemi warunkami:

1) Do sprzedaży tej wyznacza się tylko jeden termin, w którym plac powyższy tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 400 zł. wyznaczonej zostanie sprzedanym.

2) Wadyum, mające się przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisarza sądowego, wynosi 40 zł.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi c. k. notaryusza dra Zatheya w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 22 sierpnia 1885.

L. 7589. (5669 1—3)

W dniach 15 października, 17 listopada i 17 grudnia 1885, każdym razem o 9 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności spadkobierców Hawryły Matiuka własnej, w Delatynie (Szewelówka) pod l. k. 178 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Benjamina Komornika w kwocie 40 zł. aw.

Cena wywołania 490 zł., wadyum 49 zł. w. a. Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Herscha Arzta w Delatynie.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Delatyn, dnia 21 września 1884.

L. 5601. (5723 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 12 października, 9 i 23 listopada 1885, zawsze poczawszy od godziny 10 z rana, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 50 w Dąbrówce położonej, wykazem hipotecznym l. 6 księgi gruntowej gminy Dąbrówka objętej i Elki z Glattów Fortgangowej własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 300 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania stanowi 1050 zł. w. a., wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Franciszka Zgórka z Ulanowa.

C. k. sąd powiatowy.
Ulanów, dnia 5 marca 1885.

L. 9071. (5879 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze przedsięweźmie w swoich lokalnościach dobrowolną publiczną licytacyę realności pod lk. 170/198 dzieln. Lwowska w Samborze przy Drohobyckim trakcie pod Wychylówką położonej do masy konkursowej Herscha i Leiby Grauerów należącej ciała tabularnego niestanowiącej składającej się z domu mieszkalnego, piekarni z dwoma piecami, placem i trzema budynkami gospodarskiemi w trzech terminach a mianowicie na dniu 14 października, 28 października i 18 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 rano.

Przy pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie realność ta najwięcej ofiarującemu tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie zaś za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania 3781 zł. 50 ct. wypośrodkowana szacunkiem sądowym, wadyum 378 zł. gotówką.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej, również akt ocenienia.

Sambor, 25 sierpnia 1885.

L. 9249. (5931 1—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 13 października, 10 listopada i 17 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 65/34 w Przybyszówce położonej wedle wyk. hip. 380, Grzegorza Koryla własnej, na rzecz Banku włościańskiego we Lwowie o 122 zł. 37 ct. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 480 zł. w. a. lub wyżej tejże zaś w trzecim terminie i niżej takowej, jednak nie niżej sumy, równej pretensyom na takowej ubezpieczonym sprzedaną.

W razie gdyby i na trzecim terminie sprzedaż nie przyszła do skutku, wyznaczonym, zostaje do ułożenia warunków ułatwiających, termin na dzień 17 grudnia 1885 o godz. 4 po południu na który się wierzycieli wzywa. Wadyum wynosi 48 zł. a. w. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 11 sierpnia 1885.

L. 6297. (5917 1—3)

W dnia 15 października, 16 listopada i 14 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie należącej się Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie dłużnej kwoty 250 zł. przymusowa publiczna sprzedaż realności l. w. h. 66 w Jaworzniu, Mikołaja i Elżbiety Kaszowskich własnej.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Chrzanów, dnia 27 maja 1885.

L. 11910. (5832 1—3)

W dniach 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Eufrozyny i Danyła Gulki w Uciszkowie pod lk. 101 położonej wyk. hip. 139 objętej na zaspokojenie zaległych zakładowi kredytowemu włość. w likwidacyi we Lwowie 21 rat pożyczkowych po 9 zł. a jednej raty 9 zł. 9 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 300 zł., wadyum 30 zł. w. a. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Mijakowski w Złoczowie. Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.
Złoczów, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 8234. (5372 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w sumach 33862 zł. 18 ct. i 55700 złr. a. w. z pn., odbędzie się dnia 19 października 1885 i dnia 14 grudnia 1885 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 18 II piętro przymusowa sprzedaż dóbr Rogóźno z przyległością Rudki w powiecie Jaworowskim położonych wedle dom 200 pag. 292 n. 19 haer. dłużnika Michała hrb Karnickiego własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych dóbr przyjęta w sumie 181422 zł. w. a., wadyum wynosi 18142 zł. 20 ct.

W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą a skoro sprzedaż nie nastąpi, natenczas celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 28 grudnia 1885 o godzinie 4 po południu z oznajmieniem, iż niestający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako przystępujący do większości głosów stawających, uważani będą.

O tem uwiadamia się znanych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś z życia i miejsca pobytu niewiadomych, tu dzież tych, którzyby po dniu 12 sierpnia 1885, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, jakiekolwiek prawa do licytowanych dóbr nabyli lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dr. Tarnawskiego.

Przemyśl, 15 lipca 1885.

L. 4516. (5284 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Tauby Abrahama, Chany Reisli i Chunego Sauerbergów przeciw Jakubowi Rafałowskiemu, celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 144 zł. 90 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa licytacya realności pod ld. 179 wedle wykazu hipotecznego l. 152 księgi gruntowej dla gminy Rozdołu obecnie Maryi Hładkowej własnej na dniu 16 października, 19 listopada i 11 grudnia 1885, każdym razem o 0 godzinie przedpołudniem, że na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej na trzecim terminie też niżej ceny wywołania 260 zł. realność ta sprzedaną zostanie Wadyum wynosi 26zł.

Wyciąg z księgi gruntowej, protokół oszacowania i warunki licytacyjne w sądzie przejrzeć można, i że dla wierzycieli, którymby uchwała niniejsza lub dalsze uchwały w sprawie egzekucyjnej wydane doręczone być nie mogły lub którzyby dopiero po dniu 2 października 1884 jako dniu wydania wyciągu z ksiąg gruntowych, prawo rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabyli, u stanowiono kuratorem Jakuba Kaczyńskiego w Mikołajowie.

C. k. sąd powiatowy.
Mikołajów, 12 czerwca 1885.

L. 5144. (5689 1—3)

Sąd obwodowy odbędzie w sprawie gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciwko Helenie Osieckiej pto. 6696 złr. 32 ct., 8800 złr. 76 ct., 9000 złr. egzekucyjną sprzedaż dóbr Zborowice wykazem hip. 527 objętych, pod warunkami 18 listopada 1882, l. 5341 uchwalonemi, 25 li stopada 1885, 23 grudnia 1885 r. o 10 godz., przynajmniej za 49081 złr. w. a., a 23 grudnia 1885 o 4 po południu termin do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych.

O tem zawiadamia wierzycieli, którzy po dniu 3 lipca 1885 na hipotekę dóbr Zborowice weszli lub którym teraźniejsza lub przyszłe uchwały w niniejszej sprawie egzekucyjnej doręczone nie zostaną, do rąk adw. Bersona w Nowym Sączu.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz, 1 sierpnia 1885.

L 6295. (5810 1—3)

Egzekucyjna licytacya realności lwh. 31 w Jaworznie, Maryanny Kocurowej własnej, celem zaspokojenia siedmiu rat po 17 złr. 50 ct. z proc. zwłoki 8prc. i reszty kapitału 321 złr. 5 ct. Galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu należącego się, odbędzie się dnia 12 października 1885, dnia 12 listopada 1885 i dnia 10 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie.

Cena szacunkowa 700 złr., wadyum 70 złr. reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Chrzanów, dnia 9 maja 1885.

L. 389 (5933 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 148 złr. 73 ct. z pn. rozpisuje sąd publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 30 i 29 rep. 9, 10 w Młynach położonej, dłużnika Senka Czołacza własnej w dniach 8 października, 3 listopada i 3go grudnia 1885, zawsze o 9 rano odbyć się mającą.

Cena wywołania wynosi 450 złr. wa. a zakład 45 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i akt opisania rzeczowej realności można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Krakowiec, dnia 31 marca 1885.

L. 5022. (5943 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż Józefa Miki i ks. Jana Rosnera własnych, pod nk. 1 i pod n. w. h. 381 w Willamowicach położonych realności, celem zniesienia współwłasności tychże dwóch realności na miejscu w Willamowicach w 2 terminach, w dniach 13 października i 17 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 590 złr. i 1043 złr 80 ct. Wadyum 59 złr. i 104 złr. 38 cnt. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. Kazimierza Goyskiego, zastępcę notaryusza w Kętach.

Kęty, 16 sierpnia 1885.

L. 8513. (5714 1—3)

Dnia 5 listopada 1885 i dnia 3 grudnia 1885, a godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie obwodowym przymusowa licytacyjna sprzedaż części dóbr Komarniki, w powiecie turczańskim obwodu Samborskiego Alberta de Boby Strzeleckiego dom. 27 p. 21 n. 23 haer. dom. 161 p. 30 n. haer. dom. 161 p. 33 n. 43, 44 haer. i pag. 34 n. 35 haer. własnych, na rzecz galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, celem zaspokojenia pretensyi 18491 złr. 53 ct. wa. z pn.

Cena wywołania wynosi przyjęta przez egzekwujące Towarzystwo wartość szacunkowa 42850 złr. wadyum 4285 złr.

Dobra te w powyższych dwóch termi nach tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej będą sprzedane, na wypadek gdyby takiej ceny nie uzyskano, ustanawiamy celem ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 4 grudnia 1885 godz. 10 przed południem. Wyciąg tabularny wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Uwiadamia się o tem masę spadkową ś. p. Barbary I. Kucharskiej IIo Strzeleckiej względnie jej niewiadomych spadkobierców, wierzycieli, którzyby po dniu 10 maja 1885 z prawem rzeczowem do hipoteki dóbr powyższych weszli i wierzycieli, którymby uchwały doręczone być nie mogła z tem, że dla nich ustanowiono kuratorem adwokata dr. Budzynowskiego, któremu swych dowodów udzielić lub też innego pełnomocnika sądowi oznajmić mają.

Sambor, 4 sierpnia 1885.

L. 11496. (5691 1—3)

Stanisławowski c k. sąd obwodowy oznajmia, że w sprawie Beili Horowitz przeciw masie spadkowej po zmarłym Berlu Marder pto 50 złr. w. a., rozpisuje publiczną egzekucyjną sprzedaż części realności, pod l k. 206$^1/_4$ w Stanisławowie położonej, do masy spadkowej Berla Marder należących, odrębną całość stanowiących, mianowicie z domu parterowego z przyległem podwórzem fizycznie oddzielonego od reszty tej realności, się składających protokołem do l. 14926 z r. 1883 egzekucyjnie oszacowanych, pod następującemi warunkami:

1) Do przymusowej sprzedaży powyższych części realności pod l. 206$^1/_4$ w Stanisławowie, wyznacza się trzy termina a mianowicie: 15 października, 16 listopada i 17 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem dołożeniem, że w terminach tych wspomnione części realności tylko zwyż lub za szacunkową cenę sprzedane zostaną, a gdyby takowej nie uzyskano, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 17 grudnia 1885, o godzinie 3 popołudniu.

2) Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 297 złr. 28 ct.

3) Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 30 złr.

Dla nieobecnych wierzycieli i tych, którzyby prawo zastawu na częściach powyż nadmienionej realności po 24 lutego 1885 uzyskali, ustanawia się kuratora w osobie p. dr. Fischlera z substytucyą dr. Bardacha.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt szacunkowy przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów, 14 sierpnia 1885.

L. 13866. (5944 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwotach 200, 200 i 3737 złr. 43 ct. z pn., odbędzie się w biurze 4 tegoż sądu dnia 22 września 1885, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności, n. k. 84 w Starych Brodach, (wyk. hip. 43) należącej do masy krydalnej Rozal i Silbermannowej za jaką bądź cenę i niżej ceny wywołania 14800 złr. w. a.

Wadyum wynosi 740 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli którzyby hipotekę nabyli po 23 stycznia 1885, lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Ornsteina.

Brody, 31 sierpnia 1885.

L. 1438. (5935 1—3)

Obwieszcza się, że na rzecz Henryka Hiékiewicza, na zaspokojenie kwoty 23 złr. z pn, odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 września, 30 października i 30 listopada 1885, zawsze o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 58/65, w Prusach Jędrzeja Fedyszyna własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania jest kwota 564 złr., Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Łąka, dnia 20 lipca 1885.

Konkursa.

L. 2414/pr. (5872 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie krajowym w Krakowie posady pomocnika woźnych z roczną płacą 300 złr., dodatkiem aktywalnym 15 prc. od tejże płacy, rozpisuje się konkurs z terminem czterotygodniowym od 11 września 1885 się liczącym.

Podania o tę posadę wnieść należy w terminie oznaczonym do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kraków, dnia 3 września 1885.

L. 24451. (5946 1—3)

KONKURS

na posadę ekspedyenta przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Rudnikach w powiecie śniatyńskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z płacą rocznych 150 złr. ryczałtem kancelaryjnym 40 złr. i ugodzić się mającem wynagrodzeniem za dwurazowego posłańca pieszego między Rudnikami a dworcem kolejowym w Wołczkowicach.

Podania należy wnieść do 4 tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

We Lwowie, dnia 7 września 1885.

L. 68190. (5974)

Celem obsadzenia posady kierownika c. k. ubocznego urzędu cłowego w Husiatynie w X klasie rangi z systemizowanemi poborami i obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę, mają swoje podania zaopatrzone w dowody złożonego z dobrym postępem egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego, jak niemniej dokładnej znajomości języka niemieckiego i języków krajowych, wnieść w przeciągu czterech tygodni za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 5 września 1885.

Księgi gruntowe.

L. 11520. (5686 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

1) Popędzyna, 2) Trawniki i 3) Niedary z miejscowością Podlesie i Stare Niedary — w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Kurzyna Wielka z kolonią Gross Rauchersdorf, Katty z miejscowością Kutyły, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Wierzawice, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Rozwadów, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Steinau, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Urzejowice, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Zagórze, Witowice dolne, Witowice górne, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu;

Zborowice, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Skrudzina Isza część, Podegrodzie, Jazowsko, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Zalesie, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Łętowe, w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

Marcówka, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Wadowicach;

Hucisko, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Zebrzydowice, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 13 marca 1884 l. 4580 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 czerwca 1885 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskuteczniono, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 lutego 1886 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

W Krakowie, 23 czerwca 1885.

L. 6654. (5687 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich) pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. w okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

1. Janowice Dom. 2. pag. 209 i
2. Janowice część (sors) Dom. 125. pag. 75, w gminie katastralnej Janowice z miejscowością Gierowa — a w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Siemiechów Dom. 87, pag. 91, w gminie katastralnej Siemiechów — w okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

II. w okręgu sądu obwod. w Wadowicach:

1) a. $^1/_4$ część dóbr Lgota Dom. 33, pag. 373 i

b. $^3/_4$ części dóbr Lgota Dom. 29, pag. 427; Dom. 40, pag. 237, w gminie katastralnej Lgota — w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Wadowicach;

2) Dąbrówka Dom. 28, pag. 317, w gminie katastralnej Dąbrówka — w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi położonych, otwarto nowe wykazy tabularne, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 20 grudnia 1883 l. 21746 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych z dniem 15 marca 1885, zaś co do wykazu tabularnego ad II 1) edyktem z dnia 31 stycznia 1884 l. 1739 wyznaczony z dniem 25 kwietnia 1885 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 stycznia 1886 włącznie, w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I do sądu obwodowego w Tarnowie; zaś co do wykazów tabularnych ad II do sądu obwodowego w Wadowicach zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

W Krakowie, 16 czerwca 1885

L. 9882. (5874 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych następujących:

Radwan z miejscowością Podradwanie, Skrzynka, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Stobierna, Stasiówka, w okręgu sądu powiatowego w Dębicy;

Rzochów, Rzemień, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Kamień, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Wulka Grodziska, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Nowa Wieś, Mechowiec, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Hadziówka, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Wysoka, w okręgu sądu powiatowego w Głogowie;

Jeżów, Moroń i Wilczyska, Jaszkowa, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Skrzypne, w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Uście ruskie, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Myślec z Łazami i Popowicami, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Górna Wieś, Jawornik, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe tych gmin poczynając

od dnia 15 lipca 1885

uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych sąd krajowy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych wpis hipoteczny nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej w księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej także wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, najdalej do

dnia 15 sierpnia 1885,

gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

W Krakowie, 9 czerwca 1885.

L. 1681/p. (5942)

Podaję do powszechnej wiadomości, iż arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy katastralnej Olesza zostały ułożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych można wnosić do 15go września 1885 w biurze podpisanego.

W Stanisławowie, d. 6 września 1885.

C. k auskultant sądowy *Osterman.*

L. 252. (5928)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego samborskiego ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kornalowice powiatu sądowego łąckiego rozpoczną się dnia 15 września 1885.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

W Samborze, dnia 6 września 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 690 (5939)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział Rady powiatowej w Staremmieście rozpisuje konkurs, celem obsadzenia posady dyplomowanego weterynarza powiatowego z płacą roczną 250 złr. aw. w 12 miesięcznych ratach z dołu każdego miesiąca, z siedzibą w Starem mieście.

Kandydaci, chcący ubiegać się o tę posadę winni są wnieść swe podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta jakoteż świadectwa wykonywanej praktyki w tym zawodzie do Wydziału Rady powiatowej w Starem-mieście w nieprzekraczalnym terminie do 1 listopada 1885.

Z Wydziału Rady powiatowej

Staremiasto 3 września 1885.

Prezes: *K. Bielski.*

L. 4271 (5938)

Obwieszczenie.

Magistrat król. miasta Rzeszowa podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że tegoroczny jarmark na konie na St. Mateusza przypadający dnia 20 września 1885 się rozpocznie.

Magistrat miasta.

Rzeszów, dnia 3 września 1885.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca:

Lampki z mosiężnemi łańcuszkami i haczykiem przed św. obrazy,

1 sztuka od 1 zł., 1 50 ct., 2 zł., 4 zł., 5 zł.

oraz do tychże LAMPEK **gnotki woskowe,** 1 pudełeczko 20 ct. zwykłe gnotki 1 pudełeczko 6 centów.

WINOGRONA z Feslau

szczepu włoskiego, poleca co dzień świeże do kuracyi, handel KAROLA BAŁŁABANA we LWOWIE, ulica Halicka l. 23.

5913 1-? **Łaskawe zlecenia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.**

Niniejszem polecam moją parową

farbiarnię

pod firmą 5453 3–?

W. Mieding

przy ul. Jagiellońskiej l. 20 we Lwowie.

J. Wallach i Syn

HANDEL SUKNA

i towarów wełnianych

we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.

Założony w roku 1841,

poleca na sezon jesienny i zimowy, swój obficie zaopatrzony skład wszelkich w zakres sukienny wchodzących materyj, na **męskie, damskie i dziecinne ubrania** i to po **cenach bardzo** przystępnych, n. p.

Materye na ubrania męskie

po 1 złr. 40 ct. zacząwszy, za meter szerokości 135°/m. — Lodenów od 1 złr. 20 ct. zacząwszy, 75°/m. szerokości **na burki.**

Podszewki w kraty pod burki po 90 cnt. 135°/m. szerokości etc. etc.

Zamówienia z prowincyi tak na materye, jak również na próbki, uskutecznia się bezzwłocznie najdokładniej.

[5947 1–?]

Najprzedniejsze kuracyjne

WINOGRONA

Feslawskie

najstaranniej opakowane w koszykach 4, 5 do 7 kilowych **codziennie świeże otrzymuje i poleca najtaniej** handel

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

5900 4–?

Poszukuje się ajenta.

Wielka **fabryka farb**, fabrykująca specyalnie **farbę czarną** etc., życzy sobie zaangażować w miejscu, za dobrą prowizyą, stosowną osobę, znoszącą się w podobnym interesie z handlarzami i kupcami. Oferty prosimy wystosować pod W U. 418, do **Haasensteina i Voglera w Lipsku.** H. 39.973. (5952)

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok 1885

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem niełytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Gotową pościel

własnego wyrobu jako to:

KOŁDRY,

MATERACE włosienne i z morskiej rośliny,

PODUSZKI, SIENNIKI,

gotowe **prześcieradła, poszewki,** oraz w świeżym asortymencie

PŁÓTNA, stołową BIELIZNĘ,

pończochy, skarpetki,

BIELIZNĘ męską, SCHIRTINGI,

Dywany angielskie, chodniki,

Kapy, kocyki na łóżka

OWCZĄ WEŁNĘ do podszycia paltotów, płaszczów i kołder,

Łóżka żelazne

poleca po najumiarkowańszych cenach

MAGAZYN

J. Drexlera & Synów

Lwów, Nr. 2. Kapitulny plac.

(5893 2–4)

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de

TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający

PRZECIW

ZATWARDZENIU

i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.

Bardzo przyjemny do zażywania, — nie zawiera w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczem ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobiétom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

2872 28–40

Mączkę kościaną nawozową

cienko zmieloną poleca dla rolników pod zasiewy jesienne po cenach najtańszych

FABRYKA WYTWORÓW CHEMICZNYCH I NAWOZOWYCH JULIANA WANGA WE LWOWIE. 5413 7–13

KANTOR ZAMÓWIEŃ: ULICA SYKSTUSKA 8.

Sześć medali zasługi i dyplom uznania!

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

MAGNOLINA skóra sucha, szorstka i zgrubiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa**, policzków i rąk. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, od parpli wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 60 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

BRILLANTINA. Powszechnie wiadomo że ozdobą, ba nawet dumą mężczyzny jest piękna i starannie utrzymana broda. Aby ją zawsze piękną utrzymać, niezbędnie potrzebną jest do tego BRILLANTINA, gdyż jest jedynym środkiem, który nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk; nie pozostawiając przytem tłustości i nie plamiąc ani rękawiczek ani bielizny, ani sukien. — Cena 50 cnt.

Olejek chino-taninowy. Działa znakomicie na cebulki i porost włosów. Jest najlepszą prezerwatywą przeciw wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu. — Cena 1 złr. 20 cnt.

ESENCYA MIĘTOWA DO PŁUKANIA UST,

oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby — Flakon 50 ct.

Proszek roślinno-alkaliczny **do czyszczenia zębów.** Usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i pruchnienie zębów. — Pudełko 30 i 60 cnt.

J. IHNATOWICZ,

we LWOWIE sklepy własne ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka, róg Wałowej, Hotel Europejski, Filia w KRAKOWIE, Sukiennice l. 2.

(7528 21—?)

Młody legawy pies zginął,

bronzowej maści, pod szyją biały, koniec nóg i koniec ogona biały, nazywa się „Hektor“. — Znalazca otrzyma stosowne wynagrodzenie. Ulica Grodzickich 12, u p. Winnickiego. (5936 2–3)

Skład Fortepianów i k. szkoła muzyczna

L. Marka

przeniesione zostały do kamienicy, Rynek pod l. 9. (na I. piętro, dawniej rezydencya arcybiskupia).

Kursa szkolne nauki gry na fortepianie w 3 oddziałach i śpiewu rozpoczynają się z d. 1 września.

4968 30 -?

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce) otwarty przez cały rok,

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.

(3501 40—?)

KAROL BAŁŁABAN

pod „Złotym kogutem“ we LWOWIE, poleca

zupełnie świeży transport

chińsko-rossyjskiej

(5854) **HERBATY**

ciemno naciągającej, przewybornej w smaku i zapachu.

½ klo.	**Congo** cesarskiej	złr. 2.20
½ „	**Familijnej**	„ 3.20
½ „	**Melange de Moskau**	„ 4.20
½ „	**Imperial**	„ 5.20
½ „	**Wysiewek** własnego wysiewu	„ 1.70
½ „	sprowadzanych	„ 1.50
½ „	**Souchong** w oryg. opakowau.	„ 4.—

Pieczywo do herbaty angielskie, francuskie i wiedeńskie nadzwyczaj smaczne

RUM z Jamajki

1/1 but.	**Rumu** najlep. bardzo starego	złr. 2.—
1/1 „	„ starego	„ 1.50
1/2 „	„ „	„ —.75
1/1 „	„ dobrego	„ 1.20
1/2 „	„ „	„ —.60
1/1 „	„ dobrego	„ 1.—
1/2 „	„ „	„ —.50

L. 624. (5897 3—3)

Ogłoszenie.

Gmina Niżankowice ogłasza niniejszem licytacyą na dzierżawę propinacyi miejskiej na period trzechletni od 1 stycznia 1886 do 31 grudnia 1888 w dniach 15 września, 6 października i 13 października 1885 odbyć się mająca.

Cena wywołania stanowi dotychczasowy roczny czynsz dzierżawny 4500 złr. zaś zakład 10prc.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10prc. wadyum należycie sporządzone przyjmowane będą tylko do czasu rozpoczęcia ustnej licytacyi t. j. do 4tej popołudniu.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w urzędzie gminnym.

Niżankowice, 25 sierpnia 1885.